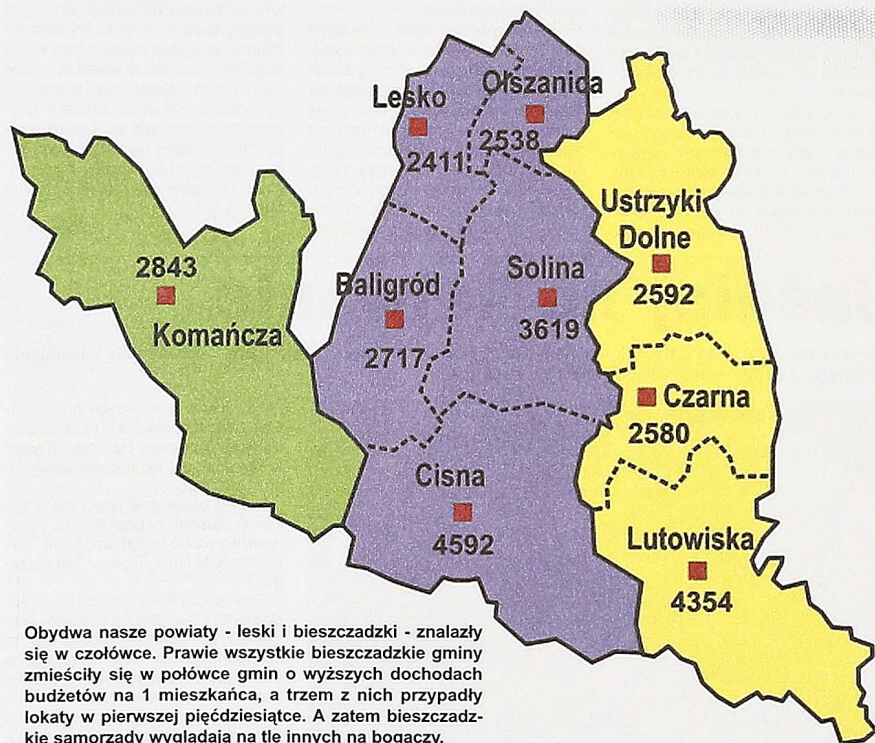




ROK XIX 2.10. 2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Bieszczadzkie samorzady: biedacy czy bogacze?

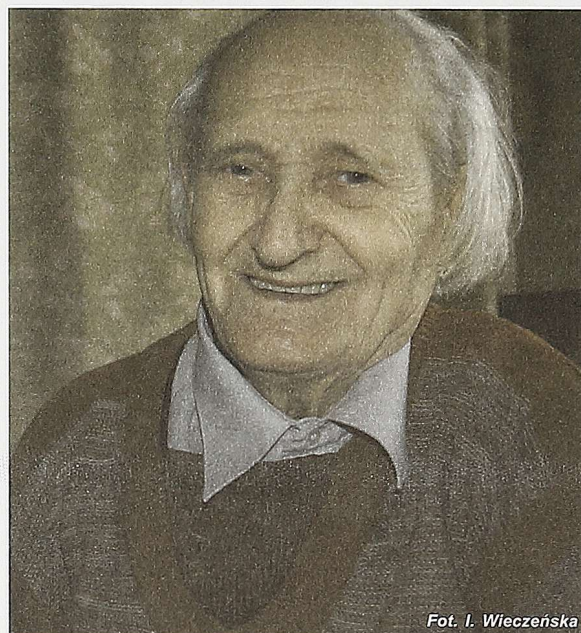


Obydwa nasze powiaty - leski i bieszczadzki - znalazły się w czołówce. Prawie wszystkie bieszczadzkie gminy zmieściły się w połowie gmin o wyższych dochodach budżetów na 1 mieszkańca, a trzem z nich przypadły lokaty w pierwszej pięćdziesiątce. A zatem bieszczadzkie samorzady wyglądają na tle innych na bogaczy.

Taki różowy obraz sytuacji ekonomicznej bieszczadzkich samorządów wyłania się z rankingu „Najzamożniejsze samorzady”, opracowanego przez prof. Pawła Swianiewicza i opublikowanego na łamach czasopisma „Wspólnota” (nr 31/933 z 1.08.2009 r.).

Ranking ten powstał w oparciu o wskaźnik dochodów budżetu samorządu za 2008 r. przeliczonych na 1 mieszkańca. Osobno ujęto w nim województwa, powiaty, miasta wojewódzkie, miasta na prawach powiatu, miasta powiatowe, małe miasta i gminy wiejskie. Samorzady bieszczadzkie znalazły się w trzech z tych kategorii: powiaty, miasta powiatowe i gminy wiejskie.

c.d. na s. 2



Fot. I. Wieczerńska

Inka Wieczerńska: - Mówi pan, że w kilka dni po urodzeniu pan umarł. Kto panu przywrócił życie?

Stanisław Górski: - Życie przyszło od „góry”. Pojawiłem się na świecie, ale mi się nie spodobało, bo tu jest „padół płaczu”. Jednak wysłano mnie tu z powrotem, żebym mógł pomagać ludziom w kłopotach. I od wielu lat pomagam, choć sam także potrzebowałem pomocy.

- Dlaczego?

- Chorowałem na krzywicę. Miałem garb i odchylone do środka kolana. Byłem obiektem drwin i kpin kolegów. Byłem nieszczęśliwy. Nie byłem nikomu potrzebny.

- Kto panu pomógł?

- Hindus nade mną czuwał. Nie umiał mówić po polsku, ale jakoś się dogadał z moimi rodzicami. Nauczył mnie ćwiczeń jogi, które mozolnie wykonywałem. Wyginałem się na wszystkie strony.

- Jak to możliwe, żeby dzisiaj nie było śladu po chorobie?

- Trzeba chcieć, mieć silną wolę i cierpliwość.

- Nie przyszło to chyba tak łatwo?

- Troszeczkę trzeba było pocierpieć. Musiałem spać na prostym podłożu ze związanymi nogami. W dzień też miałem związane nogi. Codziennie dużo musiałem ćwiczyć. Z czasem dawało mi to zadowolenie, bo dobrze się po tych ćwiczeniach czułem. Mając 20 lat, byłem zupełnie sprawny: pozbyłem się garbu, nogi się wyprostowały. Mogłem żyć normalnie.

c.d. na s. 6

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

17⁷⁹ zł/m²

ANSERGLOB Tynk akrylowy
ANSERGLOB BCK40 Z. Klej do siatki
ANSERGLOB BCK39 Z. Klej do styropianu
ANSERGLOB Dakogrunť

ABP Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

(*) Cena obejmuje: Klej do styropianu BCK 39, Klej do siatki BCK 40, Pełkiad GLOBP LAST tynk akrylowy kolorowy

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

FHU „Barka”
Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

Restauracja
przy stacji narciarskiej **Laworta**

W przepięknej atmosferze drewnianej karczmy u szczytu góry Laworta, organizujemy wesela, bankiety i inne uroczystości.

Hotelik z noclegami.
Wyjazd kolejką np. na toast młodej pary na szczycie.

Tel. 0781 513 332

PODŁOGA **PODBITKA** **SZALÓWKA**

ZAKŁAD W ŁUKAWICY
tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

PPD
DANKROS

ŚWIERK SYBERYJSKI **SOSNA KARELSKA**

INFORMACJE

Nacisk na drogi

- Praktycznie wszystkie najważniejsze drogi gminne mamy już wyremontowane - stwierdza wójt gminy Czarna Marcin Rogacki. - Dlatego wraz z radą gminy podjęliśmy decyzję, że będziemy wspierać finansowo powiat bieszczadzki w remontach dróg powiatowych na terenie naszej gminy.



Mieszkańcy Lipia jeżdżą przez wieś nową drogą

Fot. T. Szewczyk

Samorząd gminy Czarnej kładzie duży nacisk na poprawę dróg na terenie swojej gminy, nie tylko wykładając spore sumy na ten cel ze swojego budżetu, ale szukając też pieniędzy na zewnątrz.

Z budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi pozyskano 200 tys. zł. Za te pieniądze wyremontowano drogę gminną w Czamej G. (odcinek 200 mb - koszt 55 tys. zł) i dwie drogi dojazdowe do pól w Czamej D. (300 mb - 64 tys. zł; 220 mb - 44 tys. zł). Przeprowadzono także remont drogi do zabudowań i pól w Michniowcu (200 mb - 49 tys. zł). Z kolei za pieniądze pozyskane przez Czarną w ramach „schetyńwek” wykonano remont drogi Polana - Polana Ostre (1100 mb - 555 tys. zł).

Na remonty bieżące i naprawy pozostałych dróg gminnych w I półroczu wyłożono z budżetu gminy ponad 60 tys. zł.

Gmina Czarna - podobnie jak gmina Lutowska i Ustrzyki D. - nie uchyla się również od współfinansowania remontów znajdujących się na jej terenie dróg powiatowych.

- Powiat nie jest w stanie ze swojego budżetu wyremontować wszystkich swoich dróg. W tej sytuacji mamy dwa wyjścia: albo bezczynnie czekać, aż powiat będzie miał na to pieniądze, albo go wesprzeć z naszego budżetu - mówi M. Rogacki. - Wspólnie z radą gminy podjęliśmy decyzję, że będziemy powiatowi pomagać.

Dzięki tej współpracy gminy z powiatem wyremontowana została droga powiatowa przez Lipie (1600 mb). Prace te, wykonywane również w ramach „schetyńwek”, kosztowały 699 tys. zł. Udział gminy Czarna wyniósł 250 tys. zł.

Obecnie powiat bieszczadzki pozyskał (kolejna „schetyńówka”) pieniądze na remont drogi Polana - Skorodne. Ponieważ roboty obejmują jej odcinek leżący na terenie gminy Czarna, gmina będzie partycypować w ich kosztach. - Nasz wkład wyniesie 25% wartości zadania po przetargu - precyzuje wójt Czarnej.

Na przyszły rok Czarna postanowiła przeznaczyć 500 tys. zł na wsparcie powiatu w modernizacji drogi powiatowej Czarna - Czarna Dolna. W jej wyniku nastąpi wymiana chodników, remont studzienek kanalizacyjnych i położenie nowej nakładki asfaltowej.

- Myślę, że - jak na nasze możliwości finansowe - ten rok w inwestycjach drogowych jest wyjątkowo dobry - podsumowuje wójt Czarnej.

T. S.

Ze ogromnym smutkiem pożegnaliśmy
mgr. inż. JANA CZAJĘ
- kierownika Wydziału Budownictwa
i Ochrony Środowiska
Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych

- burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Rodzinie i najbliższym
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

mgr. inż. JANA CZAI

- kierownika Wydziału Budownictwa
i Ochrony Środowiska

Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych -
składają

Rada Powiatu Bieszczadzkiego, Zarząd Powiatu
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego
w Ustrzykach Dolnych

Bieszczadzkie samorządy: biedacy czy bogacze?

c.d. ze s. 1

Wśród powiatów o najwyższych dochodach powiat bieszczadzki sklasyfikowano na 8. miejscu - 1092 zł. Powiatowi leskiemu przypadła 34. lokata - 918 zł.

- W 2008 r. dochody naszego powiatu nie były tak wysokie, jak wcześniej - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior. - W ub. r. nie mieliśmy możliwości skorzystania z funduszy unijnych. Udało się jednak pozyskać pieniądze zewnętrzne m.in. dzięki pomocy nadleśnictw Lutowska i Stuposiany. Poważną pozycją w naszym ubiegłorocznym budżecie był także prawie 1 mln zł zdobyty na zakup podnośnika dla KP PSP.

Wśród 268 miast powiatowych Ustrzyki Dolne sklasyfikowane zostały na 59. pozycji - 2592 zł. Lesko znalazło się na 110. miejscu - 2411 zł.

Ranking obejmuje aż 1582 gminy wiejskie. Najwyżej z gmin bieszczadzkich - 15. lokata - znalazła się Cisna - 4592 zł. Lutowska są na 21. miejscu - 4354 zł.

- Taka wysoka pozycja naszej gminy to w dużej mierze „zasługa” niewielkiej liczby mieszkańców - stwierdza lutowski wójt Włodzimierz Podyma. - Poważne zasilenie naszego budżetu stanowiła w 2008 r. rekompensata za dochody utracone z tytułu

zwolnień z podatku od nieruchomości na terenach chronionych.

W pierwszej pięćdziesiątce - 43. miejsce - gmin wiejskich znalazła się jeszcze gmina Solina - 3619 zł. Dostępnie wysoko uplasowały się również, należące do Związku Bieszczadzkiego Gmin Pogranicza, gminy Tyrawa Wołoska (166. miejsce - 3060 zł) i Bircza (172. miejsce - 3042 zł). Mocno związanej z Bieszczadami Komańcza przypadła 301. lokata - 2843 zł. Bailgród ma w rankingu 464. miejsce - 2717 zł. Czarna została sklasyfikowana na 702. pozycji - 2580 zł, a Olszanica na 800. miejscu - 2538 zł.

Czy tak wysokie miejsca w rankingu naszych powiatów i gmin świadczą, że są one krezusami, że dysponują dużymi budżetami i nie borykają się z problemami finansowymi? Odpowiedź twierdząca na to pytanie byłaby nieprawdziwa.

- Ranking tworzy obraz wirtualnej rzeczywistości - stwierdza wójcinia Cisnej, w rankingu najbogatszej gminy bieszczadzkiej. - Przyjęty za jego podstawę wskaźnik dochodowości o niczym nie świadczy. Nasza gmina jest jedną z najmniej ludnych w Polsce - liczba mieszkańców nie przekracza 1700. Mamy jednocześnie jeden z najniższych budżetów w kraju - ok. 8 mln zł. Przy takim budżecie, chcąc prawidłowo

wywiązywać się z zadań własnych i zrealizować jakąkolwiek inwestycję, musimy brać kredyty czy pożyczki. Mamy obecnie ok. 40% zadłużenia.

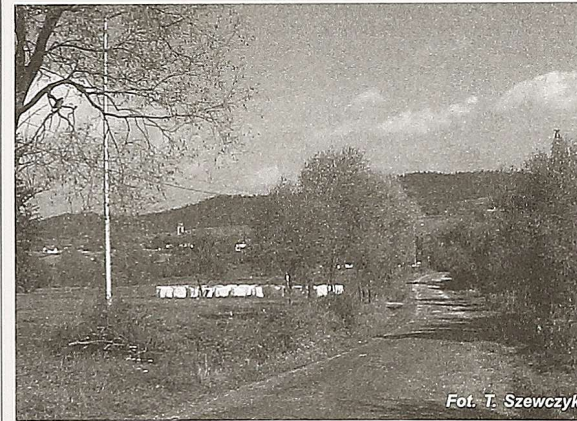
W przypadku obu naszych powiatów i większości gmin wysokie pozycje w rankingu „najzamożniejszych samorządów” to głównie „premia” za małą liczbę mieszkańców, a nie odzwierciedlenie bogactwa. Licząca 2 tys. mieszkańców gmina z budżetem 8 mln zł zajmie w rankingu miejsce o wiele wyższe od gminy, która liczy 10 tys. duszy i ma budżet 30 mln zł. A to wcale nie oznacza, że ta pierwsza jest rzeczywiście zamożniejsza od drugiej.

- Dla nas wysokie „wskaźniki bogactwa” to nie radość, lecz utrapienie - dodaje R. Szczepańska. - Od 10 lat zabiegamy, żeby go nie brano pod uwagę przy ocenie wniosków lub przyznawaniu środków unijnych. Dochód w przeliczeniu na mieszkańca jest wysoki, więc teoretycznie jesteśmy bogaci i wszędzie mamy w tym kryterium 0 punktów. To utrudnia nam, a niekiedy wręcz uniemożliwia starania o dofinansowanie w funduszach unijnych. Mimo naszych apeli na różnych forach, nie udało się ustalić wskaźnika, który lepiej oddawałby rzeczywistość, a jesteśmy skazani na wirtualne bogactwo.

T. Szewczyk

Jaśniej na Tajwanie

Mieszkańcy przysiółka Lutowisk - Posady Dolnej, potocznie zwanej Tajwanem, doczekali się oświetlenia ulicznego. Zostało ono sfinansowane z budżetu gminy.



Fot. T. Szewczyk

- Życzenie tamtejszych mieszkańców zostało spełnione - mówi lutowski wójt Włodzimierz Podyma. - Trwało to dosyć długo, ale najważniejsze, że wreszcie jest.

Projekt oświetlenia przygotował inż. Zenon Głusko. W przetargu na wykonawstwo wzięło udział sześć firm. Wybrano ofertę firmy „Teger” z Tarnobrzega.

Przy drodze przez Posadę Dolną postawiono 17 słupów oświetleniowych, zawieszono 18 lamp ulicznych i położono pod ziemią ok. 1700 m kabla energetycznego. Materiały i roboty kosztowały budżet gminy 85 tys. zł.

- Uzyskaliśmy także pozwolenie na budowę oświetlenia ulicznego w Posadzie Górnej - dodaje W. Podyma. - O ile pieniądze i pogoda pozwolą, to zrobimy je jeszcze w tym roku.

t. s.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowujących przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:
- Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, Zarząd Oddziału SITP-NiG w Sanoku i Zespół Szkół Publicznych w Ropience do Ropienki na IX Sesję Szkół im. Ignacego Łukasiewicza;

- Business Centre Club do siedziby BCC w Warszawie na konferencję „Czy Polska wykorzystuje swoją szansę?”
- Zespół Ludowy „Zukowanie” do świetlicy wiejskiej w Równi na VI Biesiadę Kół Gospodyń Wiejskich i Zespołów Ludowych;
- Muzeum Archeologiczne w Biskupinie do Biskupina na Jarmark Archeologiczny „Węgier Polak dwa bratanki”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej;

- Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Rzeszowskiego, Katedra Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie do Rzeszowa na Interdyscyplinarną Międzynarodową Konferencję Naukową „Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki”;

- Wojewoda Podkarpacki, Starosta Bieszczadzki i Burmistrz Ustrzyk D. na stadion w Ustrzykach D. na Spartakiadę Sportową Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej Województwa Podkarpackiego;

- Biblioteka Narodowa do Sali Kariatyd Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie na wykład „Poeta? Dramaturg? Słowacki współczesny?” prof. Aliny Kowalczykowej, rozpoczynający cykl spotkań poświęconych Juliuszowi Słowackiemu w 200. rocznicę jego urodzin;

- Związek Wyszędzonych HT-1951 na odsłonięcie w Ustrzykach Dolnych pomnika ku czci pomordowanych przez UPA/OUN;

- Bieszczadzkie Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”, DPS w Mocarach, GOPS w Czarnej, GOPS w Lutowskich, MGOPS w Ustrzykach D., PCR w Ustrzykach D., SOSW w Ustrzykach D., ŚDS w Ustrzykach D., ZR PCK w Ustrzykach D., UDK, Stowarzyszenie Rozwoju DPS w Mocarach, Oddział Polskiego Stowarzyszenia Stwardnienia Rozsianego w Ustrzykach D. i WRTZ w Ustrzykach D. na IV Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”;

- Uniwersytet Rzeszowski do auli UR w Rzeszowie na konferencję inauguracyjną realizację projektu „Rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego szansą dla regionu”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

„Gazeta Bieszczadzka” - Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 - 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN - na 1 str. - 2,00 PLN; na ostatniej str. - 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. normalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) - 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Lamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

KPOLICYJNA KRONIKA

Mieszkaniec Łobozewa zawiadomił 8 września ustrzycką KPP, że dwa dni wcześniej, kiedy wychodził po drabinię na ambonę myśliwską, zламаł się pod nim szczebel. W ostatniej chwili złapał się szczebli niżej osadzonych, dzięki czemu uniknął upadku z wysokości ok. 10 m. Oglądając złamany szczebel zgłaszający stwierdził, że został on celowo przez kogoś przepielony.

W Ustjanowej 8 września 31-letni mieszkaniec Leska, kierując samochodem ciężarowym „Star”, nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania i zjechał drogę fordowi, prowadzonemu przez mieszkańca Łodzi. W wyniku zderzenia w obu samochodach doszło do pęknięcia przednich zderzaków.

W Liskowatemu 11 września 58-letni mieszkaniec Gliwic, pokonując samochodem „Honda” odcinek, na którym prowadzono roboty drogowe, najechał na leżący na jezdni drut metalowy, wskutek czego uszkodził oponę w przednim kole.

W godzinach popołudniowych 12 września kierująca fordem nie udzieliła w Uhercach Mineralnych pierwszeństwa przejazdu motocykliście, doprowadzając do zderzenia.

W nocy z 12 na 13 września jakiś złodziej ukradł z przyczepy mercedesa, stanowiącego własność ukraińskiej firmy „Oniks” i zaparkowanego na jednej z posesji w Krościenku, dwadzieścia opakowań kuchennych.

W Polańczyku 13 września ok. godz. 2.30 policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o usiłowanie kradzieży koła samochodu BMW. Przewieziono go do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 13 września 65-letni mieszkaniec Jankowiec, kierując roverem, nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego wjechał na opla, prowadzonego przez mieszkańca Ustjanowej.

Patrol policjny z Rewiru Dzielnicy w Czarnej zatrzymał 14 września w Chrewcie do kontroli drogowej fiata 126p, kierowanego przez Stanisława B. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,52 promila alkoholu.

Wczesnym rankiem 15 września w Hoczwi policjanci zatrzymali do kontroli opla, którym kierował Józef S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,26 promila alkoholu.

Mieszkaniec Leska 14 września zawiadomił miejscową KPP, że poprzedniego dnia w Zakopanem jakiś złodziej ukradł mu dokumenty (dowód osobisty, dowód rejestracyjny, prawo jazdy) oraz pieniądze (ok. 2000 zł).

Przed południem 14 września mieszkaniec Strzyżowa zawiadomił policję o tym, że ktoś z Zalewu Solińskiego ukradł jego łódź wiosłową. Łódź została odnaleziona przez policjantów z Rewiru Dzielnicy w Polańczyku. Zerwała się z cumy i dryfowała po zalewie.

W Łączkach 15 września kierujący volkswagenem z przyczepką przed rozpoczęciem wyprzedzania nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr i doprowadził

do zderzenia z peugeotem.

Rano 15 września na ul. Parkowej w Lesku kierujący volkswagenem polo nie zachował należytej ostrożności podczas parkowania i uderzył w zaparkowanego seata.

W Jankowcach 15 września ok. godz. 18.50 kierujący volkswagenem golfem 22-letni mieszkaniec Leska uderzył w wiatę przystanku autobusowego, a następnie w ogrodzenie posesji. Z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, iż kierujący golfem nie zachował bezpiecznej prędkości jazdy.

Rano 16 września pracownik kolei zawiadomił policję, że na odcinku linii kolejowej pomiędzy Jankowcami a Uhercami Mineralnymi ktoś ukradł z kolejowej linii telekomunikacyjnej przewód krzemowo-brązowy wartości ok. 1400 zł.

Po południu 16 września mieszkaniec Wrocławia zawiadomił policję, że na szlaku turystycznym w kompleksie leśnym na terenie baligrodzkiej gminy znalazł czaszkę i pojedyncze kości ludzkie. Szczątki pochodziły z okresu II wojny światowej. O znalezisku powiadomiono Urząd Gminy w Baligrodzie.

W Kalnicy 16 września w godzinach popołudniowych policjanci zatrzymali do kontroli drogowej fiata, którym kierował Piotr R. W wydychanym przez kierowcę mana Janusza Z. powietrzu stwierdzono 0,44 promila alkoholu.

Funkcjonariusze PSG w Krościenku 16 września zawiadomili policję, że podczas odprawy granicznej wyczuł woń alkoholu od kierującego samochodem „Man”. W wydychanym przez kierowcę mana Janusza Z. powietrzu stwierdzono 0,81 promila alkoholu.

W Postolowie 17 września kierujący audi nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na ty Renaulta.

Późnym popołudniem 17 września w Olszanczyku policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena, prowadzonego przez Jerzego K. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,21 promila alkoholu.

Mieszkaniec powiatu sanockiego 17 września w Ustrzykach Dolnych na ul. 29 Listopada, kierując fiatem 126p, na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i doprowadził do przewrócenia się pojazdu na dach.

Rano 18 września mieszkaniec Leska

powiadomił policję, że w Huzelach przy drodze w lesie pozostawił swojego forda. Pod jego nieobecność ktoś wybił w aucie boczną szybę i ukradł z wnętrza damską torebkę z pieniędzmi.

Mieszkanica Ustrzyk D. zgłosiła 18 września w miejscowej KPP, że jakiś złodziej włamał się do jej domu letniskowego, znajdującego się na terenie ogródków działkowych „Laworta”. Sprawca ukradł głównie narzędzia, m.in. piłę, młotek i siekiere.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 18 września po południu kierująca peugeotem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z fordem.

Przed południem 19 września w Wętlinie jadący fordem uderzył w sarnę, która nagle wybiegła na jezdnię. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia pojazdu.

W Średniej Wsi 19 września dziewięcioletnia dziewczynka, jadąc rowerem, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu oplitwi, wskutek czego doszło do zderzenia. Rowerzystka doznała ogólnych potłuczeń i została przewieziona do szpitala w Sanoku.

W sklepie spożywczym w Baligrodzie 19 września ktoś mieszkańcowi Jastrzębia Zdroju ukradł dokumenty (dowód osobisty, prawo jazdy, karty bankomatowe) oraz pieniądze (ok. 2000 zł i 200 euro).

Przed północą 19 września policjanci zatrzymali do kontroli volvo, którym kierował Paweł W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,89 promila alkoholu.

W Łobozewie 20 września kierujący peugeotem mieszkaniec Milanówka nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, wskutek czego uderzył w stojący za nim samochód tej samej marki, będący własnością mieszkanki Liskowatego.

W Uhercach Mineralnych 21 września zatrzymano do kontroli jadącego simsonem Marka B. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,42 promila alkoholu.

Na ul. Kopernika w Ustrzykach D. 21 września kierujący fiatem cinquecento ustrzyczanin nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i wjechał w tył volkswagena passata, prowadzonego przez mieszkańca Liskowatego.

Mieszkaniec Jureczkowej 22 września zawiadomił ustrzycką KPP, że ktoś ukradł mu poloneza, który był zaparkowany w Trzciancu. To, że właściciel auta pozostawił kluczyki w stacyjce, ułatwiło działanie złodziejowi. Skradziony pojazd został odnaleziony przez patrol prewencji w Krościenku. Na widok zbliżającego się radiowozu policyjnego sprawca kradzieży zbiegł.

Na podwójnym gazie dojechał do szpitala

Policjanci wyjaśniają okoliczności kolizji, do której doszło w Czarnej. Będący jej sprawcą kierowca fiata miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 2.

Przed północą (ok. godz. 23.20) 15 września policjanci z ustrzyckiej KPP interweniowali w związku z kolizją drogową, do jakiej doszło w Czarnej. Z nieustalonych przyczyn 22-letni mieszkaniec tej miejscowości, kierując fiatem 126p, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Z ogólnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala w Ustrzykach D.

Jak się okazało, kierowca malucha był nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2.

a. z.

Dwa podejścia spalone

Dwukrotnie jednego dnia do kontroli celnej na przejściu w Krościenku podejechała obywatelka Ukrainy, która z kilkoma innymi osobami busem jechała do Włoch. Obie próby spaliła.



Przy pierwszym podejściu znaleziono alkohol...

Fot. OC Krościenko

Bus wraz z podróżnymi podejechał do kontroli ze strony ukraińskiej rano 11 września. Celnicy - jak zwykle przejrzyli ich bagaże. Tym razem turyści na czas podróży zaopatrzyli się w spore ilości produktów żywnościowych, które wystarczyłyby im nawet na kilka przejazdów z Ukrainy do Włoch. Pośród pakietów z serami, śmietaną, mięsem, rybami, ciastami i słodyczami itp., kontrolerzy ujawnili też... 112 litrów alkoholi różnych marek. W tej sytuacji tak duża ilość jedzenia przestała ich dziwić. Do takiej liczby flaszek przegryzki też musi być sporo.

Jedną z jadących busem kobiet przyznała się, że jest właścicielką tych napojów wysokokoch. Alkohol zatrzymano, a jego właścicielkę ukarano mandatem 800 zł. Podróżna poprosiła celników o zgodę na chwilowy powrót na Ukrainę w celu pozostawienia tam nadwyżek zapasów pozostałych produktów.



A przy drugim papierosy

Fot. OC Krościenko

Nieco odchudzony samochód po kilku godzinach ponownie podejechał do kontroli celnej. Tym razem celnicy już nie zwracali większej uwagi na bagaże, lecz skupili się na skrytkach konstrukcyjnych busa. Okazało się, że część ścianki działowej wypełniona jest paczkami papierosów. Papierosy zostały także schowane w jednym z progów pojazdu. W sumie uzbierało się 47 kartonów „Marlboro”!

Podróżną tym razem potraktowano mniej wyrozumiale - mówi jeden z krościenkich celników. - Nie tylko musiała pogodzić się z utratą papierosów, ale wpłaciła też na poczet kary 2500 zł. Na koniec stwierdziła, że następnym razem polecą do Włoch samolotem, bo wyjdzie taniej.

a. z.

Wypadek w Czarnej

Prawdopodobnie nadmierna prędkość była przyczyną wypadku, do którego doszło 13 września w Czarnej. W jego wyniku dwie kobiety zostały ranne i trafiły do szpitala.

W godzinach popołudniowych 13 września 20-letni mieszkaniec Stuposian, jadąc lanią przez Czarnej, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i potrafił dwie kobiety. Piesze z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala w Ustrzykach D.

Policjanci z wydziału kryminalnego naszej komendy wyjaśniają okoliczności tego wypadku - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Kierujący lanią młody mężczyzna był trzeźwy. Najprawdopodobniej przyczyną tego zdarzenia było niezachowanie bezpiecznej prędkości.

h. t.

INFORMACJE

Zlikwidowali rozlewnię alkoholu

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku i Wydziału Zabezpieczenia Działów Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemysłu wykryli i zlikwidowali pod Jarosławiem nielegalną rozlewnię alkoholu.



Akcja pod Jarosławiem zakończyła się likwidacją nielegalnej rozlewni alkoholu. Fot. PSG Krościenko

W drugiej połowie sierpnia funkcjonariusze z PSG w Krościenku i Wydziału Zabezpieczenia Działów BiOSG w Przemysłu dokonali przeszukania posesji w podjarosławskiej wiosce. Akcja rozpoczęła się mocnym akcentem. Pomimo wezwań pograniczników nikt nie otworzył drzwi, zdecydowano się na ich wyważenie. W domu znaleziono 75 pięciolitrowych pojemników, wypełnionych „płynem o zapachu alkoholu”. - Próbkę tego płynu zostały wysłane do badania w laboratorium - informuje jeden z oficerów krościeńskiej PSG. - Najprawdopodobniej jest to spirytus.

Oprócz tego zabezpieczono 442 pełne półlitrowki z podrobionymi zna-

kami towarowymi alkoholi różnych marek. Były wśród nich podróbki bardzo popularnych wódek, takich jak „Wyborowa”, „Bols”, „Żytia”, „Smirnoff”, „Soplica”, „Krakus”, „Luksusowa” czy „Sobieski”, a także mniej znanych gatunków, jak np. „Centus” czy „Starogardzka”. Część butelek oznakowana była etykietami, informującymi, że ich zawartość stanowi spirytus rektyfikowany.

Ponadto w budynku znaleziono kilka tysięcy etykiet samoprzylepnych do oznakowania wódek różnych marek oraz „firmowych” zakrętek do butelek. Zabezpieczono również naczynia, urządzenia i środki chemiczne wykorzystywane do „uszlachetniania” i

butelkowania alkoholu.

- Osoby, związane z tą rozlewnią, po zakończeniu czynności przez prokuraturę będą odpowiadać przed sądem - informuje krościeński pogranicznik. - Jakże zarzuty ostatecznie usłyszą i jaka kara ich spotka, na razie nie wiadomo.

Nielegalna produkcja, skażenie, oczyszczanie oraz odkażanie alkoholu etylowego zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności do lat 2, a jeśli sprawca uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu albo też dotyczy to mienia znacznej wartości - do lat 3. Jeżeli zaś okazałyby się, że rozlewane pod Jarosławiem alkohole zostały wprowadzone do obiegu, a ich spożycie zagrażało życiu lub zdrowiu ludzi, to osobom związanym z tym interesem grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Poza tym najprawdopodobniej będą też odpowiadać za naruszenie ustawy o ochronie znaków towarowych.

- Jeśli właściciele znaków towarowych, które zostały podrobione, wystąpią o wszczęcie postępowania z powództwa cywilnego, to posypią się wysokie kary pieniężne - stwierdza jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Przedstawiciele tych firm już się tym zainteresowali, potwierdzili, że produkty są podrobione i zapowiedzieli, że wystąpią o wszczęcie spraw do sądu. Za każdą butelkę, która została zatrzymana, grozi kara do 1000 zł grzywny, a za podrobione etykiety i zakrętki kolejne grzywny i to też nie niskie.

h. t.

V Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Polana niepokonana

Dziewięć drużyn męskich OSP, jedna żeńska oraz dwie młodzieżowe wystartowało we współzawodnictwie o prymat w powiecie bieszczadzkim. Zawody odbyły się 13 września na stadionie w Łodynie.



Fot. M. Szewczyk

Drużyny rywalizowały między sobą w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym i sztafecie pożarniczej. W zawodach uczestniczyło dziewięć męskich drużyn pożarniczych, jedna kobieca oraz dwie młodzieżowe. Każda drużyna składała się z dziesięciu zawodników.

- Poziom tegorocznych zawodów był wyższy niż poprzednio. Zawodnicy wykazali się dużą sprawnością fizyczną i dobrym wyszkoleniem strażackim. Również sprzęt był w należytym stanie technicznym i nie zawiódł - mówi asp. Tomasz Dacko z KP PSP w Ustrzykach D.

O końcowej kolejności drużyn decyduje suma punktów za obie konkurencje. Jest ona uzyskiwana po przeliczeniu na punkty uzyskanych w obu konkurencjach czasów (1 s = 1 pkt) i ewentualnym doliczeniu punktów karnych za uchybienia regulaminowe. Zatem im drużyna ma mniej punktów, tym jest sklasyfikowana wyżej.

Pierwsze miejsce w rywalizacji drużyn męskich wywalczyła OSP Polana, uzyskując 107 pkt. Strażacy ochotnicy z Polany otrzymali w nagrodę puchar, czek na 1000 zł, podkaszarkę „Husqvarna” oraz zbiornik na paliwo „Stihl”.

Drugie miejsce ze 113,5 pkt. na koncie zajęła OSP Wojtkówka. Nagrody za drugą lokatę to puchar, czek na 700 zł, ubranie koszarowe i zbiornik na paliwo „Stihl”. O zaledwie 0,2 pkt. gorszy rezultat od strażaków z Wojtkówki uzyskali zdobywcy trzeciej lokaty - OSP Lutowska. W nagrodę odebrali - oprócz pucharu - czek na 500 zł, gaśnicę proszkową i zbiornik na paliwo „Stihl”.

Kolejne miejsca zajęły: OSP Jasień, OSP Chmiel, OSP Rabe, OSP Łobozew, OSP Łodyna i OSP Ustrzyki Górne. Na zawody nie zgłosiła się drużyna OSP z Czarnej.

Żeńska drużyna OSP z Polany nie miała konkurentek i wygrała w swojej kategorii, otrzymując w nagrodę 150 zł. Warto zauważyć, że uzyskany przez polańskie ochotniczki wynik - 119 pkt. - pozwoliłby im na wyprzedzenie niejednej drużyny męskiej.

W sztafecie pożarniczej i w ćwiczeniu bojowym młodzieżowych drużyn pożarniczych wystartowały dwie drużyny - chłopięca i dziewczęca - z OSP w Lutowskich. Obydwie zwyciężyły w swoich kategoriach, a ich członkowie i członkinie otrzymali pamiątkowe złote medale.

Wszystkie biorące udział w zawodach drużyny otrzymały ponadto dyplomy, statuetki, a każdy z zawodników okolicznościowe gadżety.

- Nieocenioną pomoc w uhonorowaniu zawodników uzyskaliśmy od firm Santech - Bieszczady Dealer Husqvarna i Andreas Stihl Sp. z o.o. Również nie zawiodły nas inne przedsiębiorstwa lokalne, które nie odmówiły nam wsparcia - dodaje T. Dacko.

Zawody w Łodynie zostały zorganizowane przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. wraz z Zarządem Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustrzykach D. przy współdziałaniu starostwa powiatowego oraz samorządów gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki D. W przygotowanie zawodów włączyła się również jednostka OSP w Łodynie.

a. z.

Piesi mają problem

Proszę o zajęcie się sprawą kierowców, którzy blokują przejście pieszym od strony pizzerii „Manhattan” w ustrzyckim rynku.

Zdarzają się kierowcy, którzy nie zważają na przechodniów i tak stawiają samochody, że przejście chodnikiem naprzeciw pizzerii staje się niemożliwe. Kiedy się idzie z wózkiem z małym dzieckiem, jest to - niestety - spory problem, bo również skorzystanie ze znajdujących się obok schodów nie jest w takim przypadku łatwe.



Rozwiązanie, które zostało zastosowane po drugiej stronie parku, spełnia swoje zadanie. Tam pieszy może przejść bez przeszkód. Aby udokumentować to, co piszę, przesyłam zdjęcie z samochodem, który blokuje pieszym przejście.

Mieszkaniec Ustrzyk D.
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

h. t.

„Babilon” - dogrywka

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego w Rzeszowie oraz Placówek Straży Granicznej w Krościenku i Barwinku 21 września przeprowadzili pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Krośnie trzecią akcję skierowaną w ludzi czerpiących korzyści z prostytucji. Tym razem zatrzymali trzy osoby, które współpracowały z grupą przestępczą, związaną z krośnieńską agencją towarzyską „Babilon”.

Po raz pierwszy policjanci CBS oraz pogranicznicy z Krościenka i Barwinka uderzyli w to środowisko wieczorem 26 listopada ub.r. Wtedy 80 funkcjonariuszy weszło jednocześnie do kilku budynków w Krośnie i okolicy, m.in. do siedziby agencji towarzyskiej „Babilon”. Zatrzymano dziewięć osób. Dziesiąta wpadła 3 dni później podczas próby wyjazdu z Polski. Wśród zatrzymanych była para, która kierowała grupą; 23-letnia kobieta i 37-letni mężczyzna. Pozostali trudnili się ochroną, nadzorem, dowożeniem ko-

bięto do klientów, pobieraniem pieniędzy, a także uczestniczyli w porachunkach między grupami przestępczymi. Gang werbował kobiety w Polsce i za wschodnią granicą.

W przeszukanych budynkach znaleziono też niewielkie ilości narkotyków i wykryto urządzenia do przeróbki „płynów technicznych” (płynów do spryskiwaczy, rozcieńczalników, płynów hamulcowych) na „alkohol spożywczy”. Ujawniono 1900 l spirytusu wartości ponad 160 tys. zł.

Zatrzymanym postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, handel ludźmi i czerpanie korzyści z nierządu. Szef i szefowa grupy odpowiadają za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Na poczet kar zabezpieczono wówczas samochody i pieniądze warte ponad 250 tys. zł.

W wyniku następných działań, które przeprowadzono 23-24 czerwca b.r., zatrzymano dziewiętnaście osób. Wśród nich byli głównie taksówkarze,

którzy za dodatkowym wynagrodzeniem dowozili klientów do agencji albo panienki do klientów, oraz pracownicy hoteli. Byli to mieszkańcy m.in. Krośna, Korczyny i Sanoka. Podczas tej akcji, w której uczestniczyło 45 funkcjonariuszy, przeszukano też 19 posesji. W ich wyniku m.in. odnaleziono notatki, które zawierały zapiski z rozliczeniami. Tym razem zajęto 12 samochodów łącznej wartości ponad 180 tys. zł oraz 20 tys. zł gotówki.

Wrześniowa dogrywka w związku z „Babilonem” została przeprowadzona w okolicy Krynic i Grybowa. W jej wyniku zatrzymano kolejne trzy osoby. - To jest pokłosie wcześniejszych zatrzymań w Krośnie i Sanoku - informuje oficer PSG w Krościenku. - Być może jest to ostatnia część akcji „Babilon”.

Zatrzymana trójka to następnymi taksówkarze, dowożący klientów do panienek, oraz ochroniarze agencji towarzyskiej. Oni również usłyszą zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i czerpania korzyści z cudzego nierządu.

a. z.

SOS przez sms

Wieczorem 16 września lescy policjanci ustalili miejsce pobytu młodej kobiety, która do swojego znajomego w województwie zachodniopomorskim wysłała smsa z prośbą o pomoc. Kobiętę odnaleziono na dworcu autobusowym w Lesku.

Z ustaleń policji wynika, że wcześniej kobieta poinformowała znajomego, że przebywa w Bieszczadach i idzie wzdłuż granicy, a podczas swojej wędrówki widziała ślady niedźwiedzi. Później zaś zaapelowała do niego o udzielenie pomocy. Te informacje zaniepokoiły na tyle ich adresata, że postanowił zgłosić sprawę na policję.

Z jego relacji wynikało, że kobieta już od kwietnia b.r. wędruje po kraju. Kiedy wysłała smsa z prośbą o pomoc, powiadomił o tym policjantów z Posterunku Policji w Widuchowej, którzy z kolei przekazali informacje dyżurnemu leskiej KPP.

W wyniku prowadzonych czynności policjanci ruchu drogowego odnalazli przebywającą na dworcu młodą kobietę. Ustalono, że to ona była nadawczynią smsa.

- Bardzo niechętnie mówiła o tym, gdzie przebywała. Kontakt z nią był utrudniony. Twierdziła, że może być śledzona przez członków sekty. Jednak trudno powiedzieć, co się zdarzyło rzeczywiście, bo jej wypowiedzi były nieskładne, niespójne i w wielu momentach sprzeczne - mówi Dariusz Radio z KPP w Lesku.

Kobietę, która jest mieszkanką Puław, przewieziono do szpitala.

h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

Bieszczadzka biblioteczka

Jedna z lektur obowiązkowych



Zbigniew Jara powinien być znany czytelnikom „GB”. Jakis czas temu zamieściliśmy omówienie jego tomiku poetyckiego „W pokoju przechodnim” z 2004 r. Nie był to jedyny zbiór w jego dorobku. Wcześniej - w 2003 r. - wydał „W świetle nocy - w świetle dnia”, a później kolejne zbiorki: „Myśli niedokończone” (2005 r.), „Widnokrąg” (2006 r.) i „Czas i słowo” (2007 r.). W drukarni tuż przed śmiercią (zmarł 11 października 2008 r.) złożył szósty tomik i przygotowywał już następny.

Zadebiutował jako poeta bardzo późno, bo w 85 roku życia. „Objawił się nagle jako poeta gotowy, w pełni ukształtowany, z własną oryginalną poetyką - pisała prof. Teresa

Zaniewska. - Jego strofy zwięzłe, oszczędne w słowach, niemalże lapidarne, poruszają do głębi najczulsze struny naszego jestestwa...”

Ale twórczość poetycka to ważna dlań, lecz niewielka część dokonań. Prof. Zbigniew Jara to osobowość prawdziwie renesansowa, polihistor czy - jak kto woli - polimat. Był lekarzem weterynarii i magistrem filozofii z zakresu biologii, profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i kierownikiem Zakładu Ichtiopatologii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu, a przez pewien czas także prodziekanem tego wydziału. Redagował „Wiadomości Parazytologiczne” i przewodniczył Wydziałowi VIII Nauk Biologicznych PAN. Członek honorowy Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika. Autor prac naukowych, współautor podręczników akademickich oraz monografii z fizjologii i patologii zwierząt.

Jego pasją życiową była muzyka. Grał i to - jak twierdzi ci, co słyszeli i się na tym znają - bardzo dobrze na skrzypcach, a skrzypce - jak sam mówił - były zawsze konkurencją dla wszystkich pasji i miłości jego życia. Był miłośnikiem nie tylko muzyki, ale i literatury. Właściwie był człowiekiem uwrażliwionym na każdy przejaw piękna. Zauważyłem to podczas rozmowy z nim w Ustrzyckim Domu Kultury, kiedy to z równym zainteresowaniem oglądał wystawę obrazów, jak i oglądał się za każdą przechodzącą w pobliżu ładną kobietą.

Jego pobytu w Ustrzykach D., Lesku czy Sanoku nie były przypadkowe. Prof. Zbigniew Jara był bowiem - jak powiada Janusz Szuber - „człowiekiem Bieszczadów”. Jego ojciec pochodził z Berehów Górnych, a matka wywodziła się z leskich Jankiewiczów. Urodził się w Sanoku. W tym regionie spędził dzieciństwo, tu się uczył, tu zaczął grać na skrzypkach i był podporą sanockiej orkiestry gimnazjalnej, stąd też wyruszył na studia w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Pod koniec sierpnia 1939 r. był jako członek Akademickiego Związku Morskiego na kursie żeglarskim w Wojskowym Ośrodku Szkolenia Yachtingu Morskiego w Gdyni. W czwartek 24 sierpnia kilka godzin po zakończeniu egzaminu praktycznego w czasie klarowania „Feniksa” bosman Możdźior wydał uczestnikom tego kursu polecenie: „Kończyć klarowanie i pierwszym pociągami odjazd domu!” Od pewnego czasu na redzie dziobem w kierunku Gdańska stał pancernik „Schleswig-Holstein”...

I właśnie od tego wydarzenia rozpoczynają się wspomnienia Z. Jary, składające się na „Przyczynki do historii 1939-1945”. Dla każdego, kto interesuje się historią naszego regionu, jest to lektura obowiązkowa!

Set
Zbigniew Jara, *Przyczynki do historii 1939-1945*, Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna we Wrocławiu, Wrocław 2008

Dostrzec, zrozumieć i pokazać

Co znaczy widzieć? Patrzeć i widzieć. Zauważać, spostrzegać, obserwować... Widzieć i rozumieć. Widzieć więcej, lepiej, szerzej, głębiej, dalej...



Patrzeć wnikliwie. Przenikać przez zewnętrzną, materialną powłokę. Docierać wzrokiem i myślą do wnętrza, odczytać wewnętrzną konstrukcję, rozpoznać wzajemne relacje, zrozumieć prawa, dociec istoty zjawisk. Widzieć jasno. Obserwować, by rozpoznawać wartości: dostrzegać ich cechy stałe, trwałe, a także szczególne, specyficzne, oryginalne, nietypowe albo niezwy-

kle. Dostrzegać różnice. Zobaczyć - ocenić jakość, porządek, logikę. Odkrywać piękno.

Widzieć to też mieć wizję: wizję całości, wizję jedności, koncepcję, projekt, wizję nowego. Widzieć nowe możliwości, wyobrażać sobie, przewidywać... Patrzeć perspektywnie. Widzieć to także patrzeć krytycznie, dostrzegać zjawiska niepokojące, brzydotę, byleja-

kość, degradację, lichotę, bezmyślność. Wydobyc na światło dzienne, ujawnić, wytknąć, zdemaskować.

Widzieć to przyglądać się, rozróżniać, poznawać, pokazywać. To być świadomym, zdolnym do oceny, mieć własne zdanie...

Jak patrzeć? Co widzieć? Jak to pokazać? Czy problem widzenia interesuje współczesnych artystów? Czy próbują swój sposób widzenia świata zaproponować innym, zwrócić uwagę na rzeczy, sprawy, jakości niedostrzegane, bagatelizowane, a według nich istotne?...

Dwunastu znakomitych polskich artystów malarzy przebywało podczas VI edycji Forum Malarstwa Polskiego „Widzieć” od 4 do 14 września na Zamku w Lesku, gdzie zaprezentowali swój dorobek artystyczny i dziellili się poglądami na temat roli i sensu twórczego widzenia.

Finalem tych spotkań była uroczystość otwarta 10 września b.r. w leskim ratuszu z udziałem lokalnych władz samorządowych sesja popularyzatorska poświęcona tematyce tegorocznego forum i prezentująca twórczość uczestniczących w nim artystów. Sesji przewodniczył Prezes Fundacji Malarstwa Polskiego dr Adam Pałacki. Sylwetki artystów przedstawili oraz wygłosili prelekcje i wykłady: prof. Kazimierz Rochecki, dr hab. Mirosława Rochecka, Magdalena Hniedziejcz, dr Magdalena Rabizo Birek, dr Grażyna Ryba, dr Andrzej Saj i dr Artur Mordka. Sesji towarzyszyła wystawa robocza, prezentująca prace obrazujące problem widzenia w malarstwie, powstałe podczas pobytu w Lesku oraz przygotowane i przywiezione na tę okoliczność przez artystów.

Od marca 2010 r. do sierpnia 2011 r. wystawa malarstwa uczestników VI Forum Malarstwa Polskiego „Widzieć” w Lesku, poszerzona o prace wybrane z dorobku artystów i powstałe już po forum, będzie prezentowana w dwunastu polskich galeriach uczestniczących w projekcie VI FMP.

prof. K. Rochecki

Jan Szelc

Na rozdrożu

Z lewej świadczą
Buk z Polomą
wieczny ślub Solinki
z potokiem Wetlina
Śni się Justyna
porwana przez falę
Milczy jezioro
oko przymknęło
gdy o tym huczą
Sine Wiry
a w nich diabeł
kręci ogonem

Z prawej Madonna
odpuszcza winy
dotąd niezliczone
zawsze w jesieni
rusko-polskiej
przeblagana zlotem
i czerwinią

Na rozdrożu
pokrył asfalt pytania

Polanki, 1 października 2006
(z tomu „Łza żywcem zalakowane”)



Z. Pękański

Harcerze zaczęli nowy rok

W kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Berezce Hufiec Bieszczadzki ZHP zainaugurował nowy rok harcerski.



Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji zuchów, harcerzy, instruktorów oraz przyjaciół harcerstwa. Kapelan hufca ks. T. Latoszek przywitał władze hufca, zuchów, harcerzy z Myczkowa, Berezki i Leska, przewodniczącego Rady Przyjaciół Harcerstwa H. Barańskiego, dyrektor SP w Berezce W. Gosztyłę oraz delegację KPP w Lesku z mł. insp. W. Korczykowskim. W kazaniu ks. kapelan zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania prawa harcerskiego w codziennym życiu.

Po mszy komendantka hufca hm. K. Paluch i H. Barański wręczyli srebrną Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa st. sierż. szt. D. Góreckiemu za pomoc w działalności statutowej hufca. Miłą niespodzianką było wręczenie hm. T. Domożykowi medalu pamiątkowego KPP w Lesku za długoletnią współpracę z policją harcerską w Lesku.

Na zakończenie w związku z 70 rocznicą wybuchu II wojny światowej zebrani wysłuchali słuchowiska poświęconego działalności Szarych Szeregów.

hm. B. Kaluta

Szkody są, odszkodowań nie ma

- A było już fajnie. Dochowali się ładnego stada. Cieszyliśmy się, że wreszcie będziemy mieć z tego jakieś dochody, że będzie nam trochę łatwiej żyć... - mówi Agata Tomków. - Wystarczyły dwie noce i znów trzeba zaczynać prawie od początku...



Dwie noce i dwa ataki wilków wystarczyły, by Józef Tomków i jego żona Agata poczuli, że ich plany życiowe się załamały, że ich ciężka praca poszła na marne.

Ich stado liczyło 58 owiec. Teraz mają ich 20.

Pierwszy atak: 18 ofiar

Pierwszy atak wilki przeprowadziły nocą z 30 na 31 sierpnia. - To była niedziela. Rano wstałem, a mama mówi, że w nocy owce zostały zagryzione przez wilki - opowiada J. Tomków. - Popatrzyłem przez okno. Na podwórku leżały cztery owce.

Okazało się, że na tych czterech strasy się nie kończyły. Poszkodowanych owiec było znacznie więcej: osiemnaście. - Jedenaście zagryzionych. W zagrodzie były resztki po trzech. Osiem leżało uduszonych. Wobec dwóch trzeba było - jak jest na rachunku - „dokonać eutanazji”. Pięć w ocenie weterynarza należało poddać leczeniu, ale nie udało się ich wyleczyć - relacjonuje właściciel gospodarstwa.

- Było bardzo ciepło. Zabitych owiec nie wolno nam było ruszyć - dodaje jego żona. - Okropny widok i okropny smród.

Przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przyjechali w poniedziałek przed południem. Potwierdzili, że owce padły ofiarą wilków. Stwierdzili szkodę i oszacowali jej wartość.

Drugi atak: 20 ofiar

Druga wizyta wilków nastąpiła w nocy z 14 na 15 września. - Usłyszałem, jak pies szczekał. To było zaraz po tym, jak światło uliczne zgasiło (ok. 23.30). Przez okno zaświeciłem latarką i zobaczyłem, że dwie owce leżą pod oknem. Wybiegłem z latarką. W zagrodzie zostały cztery poranione. Reszty nie było - opowiada hodowca.

Pomimo nocy J. Tomków ruszył, by odszukać pozostałe zwierzęta. Na drodze od zagrody do lasu co kilkadziesiąt metrów leżała kolejna owca. Do rana udało mu się odnaleźć dwadzieścia żywych owiec. - Gdybym nie

szukał, to pewnie tych, co przeżyły, też by już nie było - mówi gospodarz.

Po pierwszym ataku Tomkowowie kupili do swojego stada tryka. Trzy dni pożył w ich gospodarstwie i go wilki załatwiły. W sumie w tym drugim ataku stracili dwadzieścia sztuk: osiemnaście zostało zagryzionych, a dwie przepadły bez śladu.

Komisja znów przyjechała. Uznała, że i tym razem owce zostały przeżebione przez wilki. Oszacowała straty.

To jest szok!

- To nie pierwsze szkody w naszym gospodarstwie. Ale do tej pory nigdy nie było tak, żebyśmy stracili tyle owiec - stwierdza pani Agata. - Wydawało nam się, że zrobiliśmy wszystko, żeby nasze owce były bezpieczne.

Łąka, na której owce się pasą w dzień, jest ze wszystkich stron ogrodzona siatką. Półtora kilometra siatki! Koszara, gdzie nocują, znajduje się w samym środku Hozzowa, ludnej - było nie było - wsi. Tuż przy ruchliwej drodze wojewódzkiej, pod lampą uliczną i w pobliżu przystanku autobusowego, między domami - ze 40 m od szkoły i od sklepu, niecałe 20 m od domu hodowców.

Zostaje człowiek z protokołami

Wydawać by się mogło, że jak objęta ochroną gatunkowo wilki zlikwidowały hodowcom hodowcom więcej niż połowę stada, to państwo, które tę ochronę wprowadziło, powinno bez żadnych ceregieli wypłacić odszkodowanie. Tymczasem...

- W ugodzie uznano nasze roszczenia i zobowiązano się wypłacić ustalone szkody. Ale jest uwaga, że pieniądze dostaniemy „w momencie otrzymania środków finansowych od Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie” - wyjaśnia poszkodowany rolnik. - Niby mamy gwarancję, że pieniądze dostaniemy, ale nikt nie potrafi nam powiedzieć kiedy.

Z informacji szefowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie Magdaleny Grabowskiej wynika, że do 19 sierpnia Skarb Państwa miał zapłacić rolnikom 295 tys. zł odszkodowań za straty wyrządzone na Podkarpaciu przez wilki, bobry, niedźwiedzie i żubry. Straty spowodowane przez wilki wynosiły prawie 120 tys. zł. Podobno do tej pory nie wypłacono jeszcze wszystkich odszkodowań za szkody poczynione w I półroczu. Zatem Tomkowowie muszą się uzbroić w cierpliwość.

- Zostaje człowiek po czymś takim sam z 10 protokołami i nie wie, co ma dalej robić - podsumowuje J. Tomków.

T. Szewczyk

Trzeba chcieć

c.d. ze s. 1

- Dużo pan zawdzięcza jodze?

- Joga dała mi siłę i nauczyła mnie sztuki życia. Uzyskałem energię ida, która pozwoliła mi uwolnić się od bólów, cierpienia i smutku. Jest to energia zdrowia fizycznego. Służy mi do leczenia chorób. Uzyskałem też energię pingala, która pomaga w wykrywaniu chorób.

- Dysponuje pan niezwykłymi zdolnościami?

- To prawda. Mam „aure” i „świecę”. Uzyskałem również energię anatomiczną. Ma się ją wtedy, gdy w równowadze są trzy siły: ida, pingala i sahasrara. Zerwałem ze swoim „ja”, uwalniając się od chęci posiadania rzeczy materialnych. Pozbyłem się egoizmu. Każdy zamiast wad musi sobie zaszczyć cnoty. Wtedy będziemy żyć wg praw boskich.

- Nie jest to proste...

- Na pewno. Ale tylko wtedy człowiek może być szczęśliwy. Człowiek ma dwie natury - boską i ludzką. Ludzka jest podła, agresywna. Myśli, żeby tylko krzywdę zrobić, zabrać, zniszczyć. Joga jest przeciwna temu.

- Czyli żeby uzdrowić ciało, trzeba mieć czystą duszę?

- To konieczne. Nasze ciało powinno być oczyszczone pod względem fizycznym, psychicznym i zdrowotnym. Powinno się też służyć innym ludziom.

- Pana największy sukces w uzdrowianiu?

- Szczególnie zapamiętałem chłopca z Brzegów k. Ustrzyk D. Od urodzenia nie chodził. Nie ruszał ani nogą, ani ręką.

Trzeba było go karmić, myć. Pracowałem z nim 2,5 roku. Teraz wchodzi na wózek, mówi, gra na instrumentach, coś zaśpiewa. Wszedł ponownie w życie.

- Czy metody stosowane przez pana mogą otworzyć bramę szczęścia na ziemi?

- Moje metody są bardzo proste. Wystarczy poświęcić parę minut dziennie. Należy ćwiczyć na czczo i przy otwartym oknie, głęboko oddychając, by dotlenić organizm. Tlen usuwa toksyny, których po naszym jedzeniu mamy sporo.

- Ma pan prawie 95 lat, a wygląda na 70-latkę. Czy recepta tkwi w ćwiczeniach?

- W dużej mierze.

- I to wystarczy?

- Dzisiaj to jest trudna sprawa. Fabryki zatrują powietrze. Wszystko jest sztuczne. To wszystko biznes. W reklamach zachwalają i ludzie się na to łapią. Ale nie można się dawać.

- Coraz trudniej się bronić. Wszystko wygląda pięknie i apetycznie.

- Ale to chemia.

- Więc co robić?

- Nie jeść (śmiech).

- Trzeba jednak coś wybrać...

- Na pewno da się wybrać. Trzeba wiedzieć, co szkodzi i czego unikać. Im dłuższy termin spożycia, tym więcej konserwantów. Należy używać tylko tego, co człowiekowi daje zdrowie.



- Jak pan dokonuje selekcji?

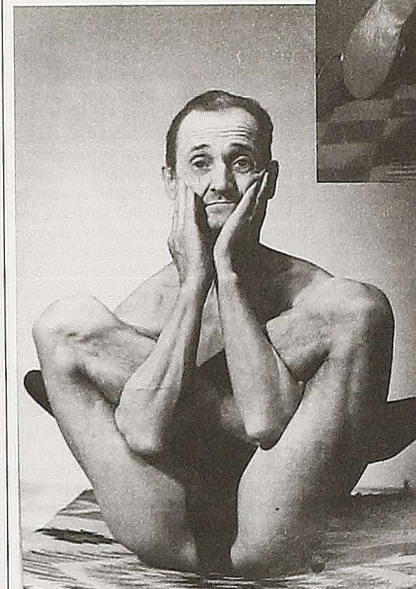
- Odrzucam potrawy z chemią, emulgatorami i sztucznymi barwnikami. Kupuję napoje w butelkach, towary pakowane w papier, a nie w worki foliowe, z pieczywa - graham. Nie jadam szynki, baleronów.

- A co w zamian?

- Kaszanka lub pasztetowa.

- Trudno wyżyć na grahamie i kaszance.

- Kupuję jeszcze mleko, sery. W zimie zjadam trochę mięsa, a w lecie dużo jarzyn i owoców.



Stanisław Górski - jogin, mieszkaniec Ustrzyk D. W wieku 67 lat zdaje maturę. Mając 76 lat, kończy studia wyższe i uzyskuje tytuł magistra. Zdobya również dyplom w zakresie bioterapii i radiestezji oraz stopień instruktora rekreacji ze specjalnością ćwiczeń relaksacyjno-koncentrujących. Autor książki „Polski jogin” i „Joga w terapii i profilaktyce”. Zmarł 13 września b.r. w wieku 96 lat.

Konkurs fotograficzny „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu”...

Jeszcze trwa

Przypominamy, iż jeszcze do 15 października trwa konkurs fotograficzny „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu”. Tematyka zdjęć powinna być związana z Podkarpaciem i jego pięknymi zakątkami.

Każdy z uczestników może przesłać maksymalnie pięć zdjęć na papierze fotograficznym w formacie 10 cm x 15 cm lub na CD (format JPG, rozmiar 1-5 mB) na adres Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51 pok. 302) lub na adres

PROT

e-mail: prot@prot.rzeszow.pl

Prace powinny być opisane danymi autora, tytułem, datą i miejscem ich wykonania. Do zdjęć należy dołączyć kartę zgłoszenia, dostępną na stronie: www.podkarpackie.travel.pl

Na autora najlepszych prac czeka cyfrowa lustrzanka marki Sony Alpha 200 K ufundowana przez Firmę Fotograficzną „Fotos” z Łańcuta.



FIRMA TRANSPORTOWA „POL-BUS”
os. Panorama 6/35, 38-610 Polańczyk
tel. 0785 050 777, email: polbus@op.pl

USTRZYKI DOLNE - SANOK PRZEZ LESKO-ZAGÓRZ

ODJAZDY Z KAŻDEGO PRZYSTANKU NA TRASIE
NAJNIŻSZE CENY BILETÓW JEDNORAZOWYCH I MIESIĘCZNYCH

!!!!!! SPRAWDŹ !!!!!!!

ODJAZD Z USTRZYK PKP: 5,00 7,00 9,00 13,00 15,00 17,00
ODJAZD Z SANOKA PKP: 6,00 8,00 10,00 14,00 16,00 18,00

Świadczymy usługi w zakresie:

- * przewozów pasażerskich w regularnej komunikacji lokalnej, międzymiastowej
- * wynajmu autobusów na wycieczki krajowe i zagraniczne
- * umieszczania reklam na autobusach

NIE MASZ JESZCZE BILETU SZKOLNEGO LUB PRACOWNICZEGO ZAPYTAJ,
ZADZWOŃ LUB NAPISZ tel. 0785050777 email: polbus@op.pl

IX Konkurs „Wędrówki Podkarpackie”

Z bieszczadzskimi laureatami

Od połowy maja do końca sierpnia turyści wybierali najbardziej atrakcyjne miejsca wypoczynku i obiekty gastronomiczne na Podkarpaciu. Ponad połowa laureatów konkursu reprezentuje Bieszczady.



Laureaci „Wędrówek Podkarpackich”

Fot. PROT

Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach: wygodny kwaterek i smaczne jadlo. „Wygodny kwaterek” obejmował dwie podkategorie: I - hotele, pensjonaty i ośrodki wypoczynkowe; II - schroniska, campingi, pola namiotowe i gospodarstwa agroturystyczne. Głosujący na „smaczne jadlo” wybierali najlepsze restauracje, kawiarnie, karczmy, zajazdy, puby, oboże itp.

Głosowanie odbywało się za pomocą kart pocztowych, kart głosowania, Internetu oraz sms-ów. W sumie oddano 8102 głosy.

Najwięcej głosów spośród hoteli, pensjonatów i ośrodków wypoczynkowych na Podkarpaciu zdobył Ośrodek Rekreacyjno-Konferencyjny Siedlisko Janczar w Pstrągowej. Zaledwie 13 głosów mniej padło na Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne Czarna k. Ustrzyk D. Trzecie miejsce turyści przyznali pensjonatowi „Villa Neve” w Ustrzykach D.

W grupie schronisk, campingów, pól namiotowych i gospodarstw agroturystycznych zwyciężyła „Ekozagroda” w Dębnie. Schronisko Młodzieżowe PTSM „Matecznik” w Przemysłu znalazło się na drugim miejscu. „Willa Stasia” w Ustjanowej G. kolejny raz znalazła się w gronie laureatów, zajmując tym razem trzecią lokatę.



Wśród tegorocznych laureatów znalazła się „Villa Neve” z Ustrzyk D.
Fot. M. Szewczyk

Wg turystów najsmaczniejsze jadlo serwuje karczma „Jorgula” w Nowej Dębnie. Ale wcale nie gorzej można podejść w oboże „Zakapior” w Polańczyku i restauracji „Niedźwiadek w Ustrzykach D.,” które zajęły miejsca drugie i trzecie.

Wyniki konkursu ogłoszono i laureatów nagrodzono 19 września podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki w Medyni Głogowskiej. Laureaci otrzymali statuetki od marszałka województwa podkarpackiego oraz dyplomy od prezesa Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Wśród głosujących turystów rozlosowano atrakcyjne nagrody. Otrzymał je: Marcin Posiak z Przeworska (plecak „Alpinus”), Iwona Jarosz ze Średniej Wsi (spiwór „Alpinus”), Wojciech Gąsior z Krakowa (weekend dla dwóch osób w OW „Relavia” w Polańczyku), Anna Skulska z Jarosławia (weekend dla dwóch osób w OW „Halicz” w Solinie), Katarzyna Rzepecka z Wrocławia (wycieczka do Lwowa).

Konkurs został zorganizowany przez Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną i Polskie Radio Rzeszów. Wśród jego patronów medialnych była także „Gazeta Bieszczadzka”.

T. S.

ESTETYCZNA ELITA WYŁONIONA

Po raz jedenasty w ustrzyckiej gminie nagrodzono właścicieli najpiękniejszych balkonów i najładniej zagospodarowanych posesji. Konkurs z roku na rok się rozwija i co roku przybywa też laureatów. W pierwszej edycji było 15 nagrodzonych. W tym roku było ich 224!

Bez żadnej przesady można powiedzieć, że nagrodzeni to estetyczna elita naszej gminy - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - To dzięki nim nasze miejscowości wyglądają coraz ładniej. Widzimy to na co dzień i dostrzegają to także turyści, którzy przyjeżdżają w Bieszczady.

Te pozytywne zmiany zauważyła także komisja konkursowa (Roman Puskarczyk, Dorota Trybuła, Teresa Hejnowicz i Beata Besz), która na przełomie lipca i sierpnia dokonała przeglądu wszystkich balkonów i posesji w całej gminie. To ona wytypowała w tym roku do nagród właścicieli aż 224 posesji i balkonów.

Za najpiękniejsze posesje w ustrzyckiej gminie zostali nagrodzeni: w Brzegach D. - Maria i Barbara Kamińskie, Zbigniew i Marek Kosakiewiczowie; w

Leszczowatym - Helena i Stefan Kapuściński, Józefa i Stanisław Zdziebkowie, Iwona i Dariusz Wronowscy, Czesława i Józef Michalkowie; w Brelikowie - Agnieszka i Krzysztof Jaromow, Elżbieta Rusinek; w Ropience - Barbara Obuch, Józefa Nicko, Teresa Mamut, Teodozja Wolańska, Krystyna i Czesław Kuźmiński, Alicja i Ryszard Stoninkowie, Bernadeta i Ryszard Zdziebkowie; w Zawadce - Dorota i Rafał Jasiewiczowie, Alina i Marek Bodnarow, Irena i Zdzisław Bodnarow; w Starńkowej - Eugenia Szymid, Ewa i Mariusz Sucharow, Stanisław i Stanisława Jasiewiczowie, Krystyna Terebecka, Bogusława Hajduk, Barbara i Józef Szymidow, Lucyna i Władysław Szyłakowie; w Dżwiniazu D. - Urszula i Tadeusz Iwanikowie; w Bandrowie Narodowym - Genowefa i Mieczysław Chanasowie, Dorota i Józef Brudow, Maria i Maciej Lenardow, Agnieszka Wójcik, Wiesława i Kazimierz Ciociowie, Ewa i Czesław Sudolow, Czesława i Bronisław Stechnijow; w Jalowie - Janina Domaradzka; w Moczarach - Jolanta Gwóźdź - Krystyna i Franciszek Paszkiewiczowie; w Wojtkowej - Beata i Tadeusz Podolakowie, Maria i Józef Stockingerow, Lucyna i Kazimierz Szymkow, Maria i Feliks Kobusow, Grażyna Stój; w Nowosiolach Kozickich - Ludwika Łańda, Bożena Markowicz, Stanisława Maślanka; w Łobozewie D. - Eugenia Łazor, Iwona i Jarosław Janczakow, Sylwia i Paweł Janczakow, Alina i Zbigniew Konikow; w Teleśnicy - Krystyna i Wiesław Mazurkiewiczow, Jolanta i Roman Janczakow, Elżbieta i Wiesław Smagow, Janina i Iwona Zastockie, Stefania i Jarosław Germańscy; w Ustjanowej G. - Maria i Lidia Fundanicz, Ilona Orłowska, Wanda Roczniak, Maria Chrzyszcz, Bogusława Kaszecka, Krystyna Rymarowicz; w Równi - Bogusława i Władysław Dajczakow, Genowefa Jędrzejec, Anna i Ryszard Dobrecy, Zofia Graboń, Alfreda Dobosz, Janina Stachowicz, Katarzyna, Władysław, Marta i Andrzej Dłudzy, Janina i Leszek Pitakow; w Hoszowie - An-



W tym roku nagrodami oprócz dyplomów były wyroby ze szkła

Fot. M. Szewczyk

drzej i Elżbieta Dziwizow, Stanisława i Marian Łatkow.

Na terenie miasta komisja nagrodziła posesje, których właścicielami są: Janina i Władysław Lewicy, Elżbieta i Jan Lewicy, Halina Filip, Renata i Jacek Józwiakow, Stanisława i Witold Turkow, Halina i Marian Nosalow, Elżbieta i Marian Maksymow, Zofia i Edward Rusinkow, Zofia Karpiewicz, Stanisława Duciak, Gertruda i Stanisław Budziszow, Halina i Zbigniew Cioskow, Grażyna i Mariusz Kobzdejow, Małgorzata i Janusz Zieliński, Janina Niedźwiecka, Cecylia i Marian Huniow, Bożena i Janusz Bałkotow, Adela i Józef Chudzi, Krystyna Opalińska, Franciszka Siniowicz, Danuta Karabanowska, Helena Susik, Irena i Tadeusz Wnęgow, Maria i Józef Wojtowiczow, Halina i Janusz Tarnawscy, Alicja i Mirosław Smarkucy, Krystyna Pucyk, Elżbieta i Eugeniusz Pączkow, Wanda i Marian Czerwonkow, Danuta Zdrzałek, Alicja Chwałko, Grażyna i Marian Zacharjasiewiczow, Maria i Władysław Biłanowski, Bożena i Józef Kucharczykow, Zofia i Józef Boguszow, Teresa i Wiesław Kataniukow, Elżbieta Letkiewicz, Danuta i Józef Żuliński, Janina i Kazimierz Pękalow, Czesława i Józef Feretow, Ewa Wawrzyniak, Beata Paluch, Zofia i Józef Supersonow oraz Józefa Wanat.

Właściciele najpiękniejszych balkonów to: Bronisława Kurek, Maria Brózda, Halina Ruszelak, Stanisława i Jan Patlewiczow, Helena Siedlanowska i Jadwiga Bindas, Krystyna Hartman, Anna i Jerzy Jagielczukow, Dorota i Władysław Sikorow, Małgorzata i Leszek Pukasow, Anna Działosz, Teresa Janik, Barbara Cwikowska, Małgorzata Regiel, Natasza Dworżańska, Wiesława i Józef Bańczakow, Józefa i Tadeusz Słońcow, Maria Dąbrowska, Danuta i Zdzisław Bielawscy, Maria Korczak, Stefania Marcinek, Elżbieta Zęglę, Maria Urban, Wiktoria Tomczak, Janina Pałka, Renata i Wincenty Gerlachow, Marianna Srodoń, Weronika Tymoszczuk, Irena Krzywiozowa, Urszula i Ryszard Cieleccy, Irena Krystian, Elżbieta

Kwolek, Józefa Maciuk, Marietta Piątek, Helena Glazar, Jadwiga Demczyna, Jadwiga Pańczyk, Kazimiera i Stanisław Andruchow, Maria Bachniuk, Maria Gryga, Maria Lewek, Jadwiga Loch, Aleksandra Codello, Anna i Stanisław Juszczykow, Stanisława i Stanisław Pitulow, Teresa i Edward Iskrowie, Jadwiga Urban, Dorota Domaradzka, Małgorzata i Jacek Kijowscy, Ewa i Witold Kumudow, Jadwiga i Jacek Siarow, Jarosława i Józef Rybscy, Bożena i Jacek Leszegow, Aksena Pochyla-Józwiak, Małgorzata i Henryk Pitulow, Tamara i Jan Czerwonkow, Rozalia Fillipow, Renata i Ryszard Wilczewiczow, Krystyna i Romuald Rakow, Małgorzata Stanio, Maria Mordarska, Halina Zarska, Halina Wojtków, Anna Ladra, Zofia i Jan Tutajow, Elżbieta i Józef Sochow, Janina i Jan Dudziakow, Edyta i Marcin Dziwizow, Beata i Aleksander Lubasow, Maria i Kazimierz Pomysłow, Jolanta Dmyterko, Jadwiga Kapuścińska, Danuta Babczyk, Ryszarda i Adam Gliński, Zofia i Józef Smukow, Helena i Stanisław Błachutow, Zofia i Józef Piterow, Maria Zbierak, Helena Kurowska, Maria Bober, Krystyna Paszkowska, Teresa Kaczmarik, Danuta Kosa, Halina Choroba, Maria Iwanicka, Małgorzata Dziegielowska, Elżbieta Gryziecka, Anna Jakubik, Urszula Korniat, Oksana Sobół, Joanna Lonc, Teresa Lenard, Krystyna Brach, Sabina Adamczyk, Danuta Płocica, Halina Wójcik, Czesława Nowak, Zofia Kołodziejowska, Maria Dżon, Zbigniew Bobrecki, Helena Starzyk, Helena Andrejko, Bożena Łojek, Zofia Rogozin, Renata Rajda, Władysław Fesnak, Helena Landwojowicz, Irena Kępka, Alicja Urban, Zofia Rutkowska, Krystyna Kud i Dominika Bartuzi. Najpiękniejsze balkony w Ropience należą do: Felicji Majchrowicz, Stanisławy Krygowskiej i Kazimierzy Roztockiej.

Warto dodać, iż wiele spośród osób wyróżnionych w tym roku było już niejednokrotnie laureatami w latach poprzednich. Wanda i Marian Czerwonkow oraz Anna i Jerzy Jagielczukow znaleźli się w tym gronie po raz jedena-

T. S.

MORAWSKI

OKNA
I DRZWIROLETY,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNEul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.plFundacja Wspomaganie Wsi
PREFERENCYJNE POŻYCZKI
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCA,
AGROTURYSTYCZNA, PSZCZELARSKAFundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela
bezpłatnych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu
i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.plDoradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

Trzy niedziele w Baligrodzie (VI)

Śledztwo umorzono

Przy obelisku w baligrodzkim rynku 6 sierpnia zebrała się grupa osób, przeważnie starszych. To ci, którzy pamiętają, co się tu zdarzyło. Choć minęło już 65 lat, tamtej niedzieli 6 sierpnia nie zapomnieli...

To, co stało się 6 sierpnia 1944 r. w Baligrodzie, stanowiło przedmiot śledztwa przeprowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

Śledztwo dotyczyło „zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zabójstwie przy użyciu broni palnej w dniu 6 sierpnia 1944 r. w Baligrodzie 41 osób narodowości polskiej przez

Włodzimierza Szczygielskiego ps. „Burlak” i ok. 200 nieustalonych z imienia i nazwiska sprawców, wchodzących w skład sotni „Bira”, „Puchacza” i „Burlaka”, na polecenie zastępcy dowódcy Wojskowego Okręgu UPA Mirosława Onyszkiewicza ps. „Bogdan” oraz na zabójstwie w dniu 13 sierpnia 1944 r. w Baligrodzie Bronisława Chorzępy przez oddział UPA o nieustalonym składzie osobowym”.

W toku prowadzonego w l. 2005-2006 śledztwa zeznania złożyło 22 świadków, którzy w czasie stanowiących jego przedmiot tragicznych wydarzeń, byli mieszkańcami Baligrodu lub pobliskich miejscowości. Zdecydowana większość z nich była 6 sierpnia 1944 r. w Baligrodzie i na wła-

sne oczy widziała, jak przebiegała ta zbrodnia. Dla wielu składanie zeznań w śledztwie IPN było bardzo bolesnym przeżyciem, gdyż musieli powracać do traumatycznych przeżyć, związanych ze śmiercią ich bliskich: mężów, ojców, braci, dziadków, wujów, kuzynów czy sąsiadów. Szczególnie przejmujące wrażenie wywołują relacje tych mieszkańców Baligrodu, którzy wówczas byli dziećmi i jako dzieci byli świadkami dantejskich scen.

Prowadzący śledztwo dokonali również analizy materiałów archiwalnych z zasobów Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Rzeszowie, wśród których były m.in. odpisy protokołów zeznań 10 świadków złożonych w

marcu 1947 r. przed sędzią grodzkim „odnośnie ataku nacjonalistów ukraińskich na Baligród w dniu 6 sierpnia 1944 r.”

Podczas śledztwa dokonano także oględzin akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w sprawach przeciwko Włodzimierzowi Szczygielskiemu ps. „Burlak”, Pawłowi Woźnicy ps. „Maksym”, Michałowi Stolarowi, Piotrowi Tchorykowi ps. „Worobej” oraz Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie przeciwko Mirosławowi Onyszkiewiczowi ps. „Bogdan”, „Orest” i „Bityl”.

Przeprowadzono kwerendy materiałów archiwalnych w celu ustalenia spraw karanych prowadzonych przeciwko sprawcom zbrodni w Baligrodzie oraz ich danych osobowych. Uwzględniono także publikacje „W lasach zachodniej Łemkowszczyzny, wspomnienia parlyzanta UPA” Iwana Dmytryka, „Droga do nikąd” Antoniego B. Szczęśniaka i Wiesława Szota oraz „Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-48” Grzegorza Motyki.

Ustalono, że Włodzimierz Szczygielski stanął przed sądem w 1948 r. Za zbrodnie popełnione w czasie działalności na terenie Polski skazano go na karę śmierci. Nie został jednak oskarżony ani skazany za zbrodnię w Baligrodzie. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie 7 kwietnia 1949 r.

Mirosław Onyszkiewicz został aresztowany w 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 6 lipca 1950 r. „Z analizy akt sprawy wynika, że nie został oskarżony i skazany za zbrodnię w Baligrodzie.”

„W świetle dokonanych w toku



Tablica upamiętniająca W. Szczygielskiego, umieszczona na jednej z kamienic w Lwowie. Pod wizerunkiem znajduje się napis: „Tutaj w filii Ukraińskiego Gimnazjum Akademickiego kształcił się Wołodymyr Szczygielski „Burlaka” (1920-1949) - legendarny dowódca sotni „Udarnyky 4” przemyskiego kurenia UPA. Zginął za wolność Ukrainy. Bohaterom chwała!”

Fot. ze zb. pryw. mieszkańca Baligrodu

śledztwa ustaleń stwierdzić należy, że zbrodnia w Baligrodzie jest zbrodnią przeciwko ludzkości”. Ale ostatecznie śledztwo umorzono, gdyż - jak napisano w postanowieniu z 6 lipca 2006 r. o umorzeniu - „w toku śledztwa nie ustalono losów i bliższych danych personalnych Wasyla Szyszkanyneca ps. „Bir”, Włodzimierza Kaczora ps. „Puchacz”, Iwana Dmytryka ps. „Lis”, „Postrila” i ok. 200 nieznanymi z imienia i nazwiska członków sotni „Bira”, „Burlaka” i „Puchacza”.

T. Szewczy

Dwór w Ustjanowej (XI)

Z Ustjanowej do Krakowa

Odtworzenie historii bieszczadzkich dworów jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepady fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.



Dwór i staw w Ustjanowej Górnej w latach 30. ub. w. - widok od strony południowej

Po utracie rodzinnego dworu w Ustjanowej i wojennych perypetiach Jadwiga hr. Russocka zamieszkała w Krakowie, gdzie zmarła w 1950 r. i tam też została pochowana. W mieście tym mieszkała jej córka Jadwiga (zm. w 1969 r.) z mężem Ludwikiem (zm. w 1987 r.) Duninowie.

Syn Jadwigi i Ludwika Duninów, Andrzej, ożenił się z Marią Gozdawa Tyszkowską (zm. w 1996 r.), córką Stanisławy Mikołajewicz i Wilhelma Tyszkowskiego. Andrzej i Maria Duninowie ukończyli studia ekonomiczne, uzyskując dyplomy magisterskie. Ich syn Piotr z zawodu jest bankowcem i pracuje w Kredyt Banku - Polski Bank w Krakowie jako główny księgowy. Jego żoną jest Jolanta Rzepecka. Mają dwie córki - Małgorzatę i Annę.

Drugi syn Andrzeja i Marii Duninów, Jerzy, pracował w budownictwie. Ożenił się z Danutą Zygmuntem, z którą ma córkę Barbarę. Był aktywnym działaczem „Solidarności” w swoim zakładzie pracy. Zaangażował się w walkę z nadużyciami gospodarczymi, zakończoną procesami skazującymi złodziei mienia państwowego. Przyplacił to ciężkim załamaniem. Obecnie jest na rencie inwalidzkiej.

Teresa, córka Jadwigi i Ludwika Duninów, ukończyła studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Była kuratorką sądową i wykładowczynią w Akademii Wychowania Fizycznego. Wyszła za mąż za mgra inż. Jerzego Tombińskiego, który ukończył studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Krakowskiej.

Syn Teresy i Jerzego Tombińskich Michał również z wykształcenia jest inżynierem. Ożenił się z Aleksandrą Malinowską. Mieszkają w Zakopanem, gdzie prowadzą działalność gospodarczą na własny rachunek. Mają dwie córki: Marię i Dorotę.

Brat Michała Tombińskiego Jan ożenił się z Agnieszką Szczaniecką. Po ukończeniu germanistyki i historii na Uniwersytecie Jagiellońskim poszedł w ślady Zygmunta Lasockiego, podejmując pracę w dyplomacji. Jest zaliczany do grona najlepszych polskich dyplomatów.

Najpierw pracował w Ambasadzie RP w Pradze w Czechach. Później był konsulem w Ambasadzie RP w Ljublanie w Słowenii, a następnie ambasadorem RP w Słowenii oraz w Bośni i Hercegowinie. W l. 1998-2001 pracował w MSZ w Warszawie na stanowisku dyrektora Departamentu Europa, współkształtując polską politykę zagraniczną wobec krajów europejskich. Potem ponownie wyjechał na placówkę zagraniczną. Do końca 2006 r. był ambasadorem RP w Paryżu we Francji. Od 2007 r. kieruje Stałym Przedstawicielstwem RP przy UE w Brukseli.

W młodości uprawiał sport, był m.in. wicemistrzem Polski we florcie. W czasie studiów był wiceprzewodniczącym Niezależnego Zrzeszenia Studentów na UJ. Władza biegle angielskim, niemieckim, francuskim, słoweńskim i czeskim. Jan i Agnieszka Tombińscy mają dziesięcioro dzieci.

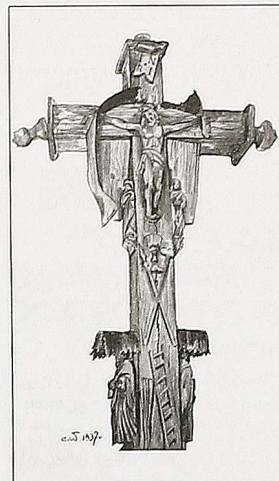


Amb. Jan Tombiński - szef Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE w Brukseli

Druga z córek Jadwigi i Ludwika Duninów Barbara jest z wykształcenia historyczką sztuki z dyplomem magisterskim. Jej mężem jest historyk sztuki dr Andrzej Fischinger. Oboje pracowali w zamku królewskim na Wawelu, a A. Fischinger doszedł do stanowiska wicedyrektora. Mają córkę Annę Marię, z wykształcenia mgr inż. architekt po Politechnice Krakowskiej, która prowadzi własną pracownię architektoniczną.

Maciej Augustyn

(przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)



Związek Wyszędzonych HT-1951 zaprasza mieszkańców Bieszczadów na odsłonięcie w Ustrzykach Dolnych pomnika ku czci pomordowanych przez UPA/OUN Uroczystość odbędzie się 3 października 2009 r.

Program:

11:00 - Msza Św. w intencji pomordowanych przez UPA w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Ustrzykach D. ul. 29 Listopada 24.

Przejdzie na cmentarz.

12:30-13:30 - przebieg uroczystości na cmentarzu:

- hymn państwowy
- odsłonięcie i poświęcenie pomnika
- modlitwa za poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej
- złożenie wiązanek kwiatów
- program artystyczny
- wystąpienie prezesa Stowarzyszenia Upamiętniania Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów Szczepana Siekierki oraz zaproszonych gości
- odśpiewanie „Roty”.

Kolarski Supermaraton Bieszczadzki Green Cyklo Bies 2009

WARTO BYŁO PRZYJECHAĆ!

W Polańczyku 19 września odbył się Kolarski Supermaraton Bieszczadzki Green Cyklo Bies 2009. Były to ostatnie zawody w cyklu Pucharu Polski w Maratonach Szosowych i jednocześnie zwieńczenie wprowadzonej w tym roku klasyfikacji Korona Gór.

Maratony tego rodzaju mają na celu popularyzację długodystansowych imprez rowerowych oraz regionu, w którym się odbywają. Również w tym wypadku pragniemy wykorzystać coraz bardziej popularną w Bieszczadach i w Polsce formę wypoczynku do promowania naszego regionu - stwierdza Krzysztof Płamowski, prezes Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów, które było głównym organizatorem bieszczadzkiego supermaratonu. - Dla uczestników jest to też szansa na sprawdzenie granic własnej wytrzymałości fizycznej i odporności psychicznej.

Uczestnicy bieszczadzkiego supermaratonu mieli do wyboru trzy dystanse: mini - 75 km, midi - 150 km i maxi - 225 km. Trasę wyznaczono wokół Jeziora Solińskiego. Startowało się z deptaka w Polańczyku i po przejechaniu przez Solinę, Łobozew, Ustjanową, Równię, Czarną, Polanę i Wołkowyję meldowało na mecie... na deptaku w Polańczyku. Ci, którzy zdecydowali się na „midi”, zaliczali tę pętlę dwukrotnie. „Maksymaliści” objeżdżali ją trzy razy.

Do Polańczyka dotarli miłośnicy i miłośniczki kolarstwa z całej Polski. Większość startujących zadowodowała się jednokrotnym pokonaniem pętli. Najszybciej przejechał ją „miejscowy” Marcin Musiałowski z Ustrzyk Górnych. Drugi wynik uzyskał Remigiusz Rolski ze Swidnicy, a trzeci Marcin Kobiela z Gdańska. Za pań najszybciej do Polańczyka wróciła Małgorzata Pawlaczek z Wrocławia. Drugi czas wykryła Joanna Toczyńska z Jeleniej Góry. Właścicielką trzeciego rezultatu jest Magdalena Janiszewska z Kościerzyny.

Dystans midi - 150 km - najszybciej przejechała Izabela Włosek z Dąbrowy Górniczej. Drugi czas na podwójnej pętli uzyskała Irena Kosińska z Wrocławia, a trzeci Marzena Szymańska z Wierznicy. Z mężczyzn najmniej czasu na pokonanie 150 km potrzebował Krzysztof Matras z Lublina. Sanoczanin Krzysztof Kaczmar był autorem drugiego wyniku, a trzeci uzyskał Jan Rosa z Bukowna.

Po trzy razy pętlę przemierzono 17 mężczyzn, zaliczając dystans 225 km. Najszybszy z nich był Paweł Frąckowiak z Konarzewa. O 1 min. dłużej przebywał na trasie Rafał Kwolek z Będzina, który był o 2 min. szybszy od Michała Mendyki z Radomia. Trasy maxi nie pokonała żadna z pań.

- Dla mnie to była impreza super - podsumował swój start



Fot. R. Płamowski

w Bieszczadach „Bobo 1959” z Leszna. - Dopisała pogoda, dopisał sprzęt, dopisało wszystko. Najważniejsze, że miałem szczęście i ogromną frajdę pojeździć sobie po wspaniałych bieszczadzskich drogach. Bravo dla organizatorów za przygotowanie trasy i jej oznakowanie. Do tego jeszcze nawierzchnie asfaltowe „jak ta lala” rekompensują wszelki wysiłek. Chciałoby się zaraz wsiadać na rower i dalej jechać. Warto było przejechać z kolegami z Leszna i okolic te 600 km, by być w Polańczyku. Ci, którzy nie byli, po mojej relacji z tej imprezy, a zwłaszcza po opowiedzeniu wrażeń z podjazdów i zjazdów (no, a przecież w „Pyrlandii” takich nie zobaczysz), już teraz deklarowali, że muszą tam w przyszłym roku też być. Warto też wspomnieć, że „Pyrlandia” była reprezentowana mocno. Byliśmy nie tylko my z Leszna i okolic, ale byli też koledzy z Gostynia, Ostrowa i Koźmina. Wszyscy zauroczeni Bieszczadami.

H. T.

IX Wojewódzka Spartakiada Domów Pomocy Społecznej

Rywalizacja i integracja

Barczo dobra organizacja, bogata oprawa, gorący doping, emocjonująca rywalizacja i znakomita atmosfera to najważniejsze cechy tych zawodów. - Byłoby kłopoty, gdyby pogoda nam nie dopisała - mówi dyrektor Stanisław Leszega z DPS w Moczarach, który był głównym organizatorem spartakiady. - Ale pogodę mieliśmy przepiękną.



Najgłośniejszy doping towarzyszył przeciąganiu liny Fot. T. Szewczyk

Reprezentacje 20 domów pomocy społecznej z całego województwa podkarpackiego 23 września rywalizowały na stadionie w Ustrzykach Dolnych. Oprócz drużyny gospodarzy - DPS w Moczarach - w spartakiadzie udział wzięły ekipy z domów pomocy społecznej w: Babicy, Brzozowie, Brzozie Królewskiej, Dębicy, Folszcu, Górnicy, Hawnikach, Irenie, Iwonowcu, Krośnie (zespoły z dwóch DPS-ów), Lublinie, Łańcucie, Nowej Dębicy, Rudzie, Rudzie Różanieckiej, Rzeszowie, Sośnicy i Wysocku.

Najważniejsze cele naszej spartakiady to nie tylko współzawodnictwo pomiędzy DPS-ami, ale także zachęcanie mieszkańców naszych domów do uprawiania sportu, o czynnego wypoczynku oraz ich integracja - stwierdza S. Leszega.

Zawody przeprowadzane były w trzech kategoriach wiekowych. Zawodnicy i zawodniczki do 30 lat rywalizowali w rzucie piłką lekarską, bie-

ganie w rzucie piłką lekarską, Agnieszki Piekarczyk w rzucie kapeluszem, Adama Piekłaka w biegu na 60 m oraz drugie miejsca Barbary Kolbusz na torze przeszkód i sztafety 4 x 25 m.

Drugie miejsce reprezentyni z dorobkiem 13 pkt. zajęli reprezentanci DPS w Sośnicy. Zdobywcy trzeciej lokaty - drużyna DPS z Brzozowa - uzyskali 10,9 pkt. i zaledwie o 0,3 pkt. wyprzedzili DPS z Rudy Różanieckiej.

H. T.

Sponsorzy i współorganizatorzy IX Wojewódzkiej Spartakiady DPS: Drukarnia Kosiba Jasło, PW „Karabela” Tarnobrzeg, „Pol-Panel” Rymanów, „Bog-Mar” Rymanów, Ośrodek Kształcenia Kierowców J. Pabis Ustrzyki D., Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Ustrzyki D., PHU „Jutapol” Ustrzyki D., P. Hartmann - Polska, Podkarpacki Bank Spółdzielczy Sanok, Ustrzycki Dom Kultury, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Brzeżno D., Urząd Miejski Ustrzyki D., KS „Bieszczady - Pamoplast” Ustrzyki D., SP ZOZ Ustrzyki D., KPP Ustrzyki D. oraz wolontariusze z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.

XXII Międzynarodowy Bieg Uliczny Dukla - Iwonicz Zdrój

Od rynku do deptaka

Uczestnicy tego biegu mają za zadanie przebiec malowniczą trasą, która rozpoczyna się na dukielskim rynku i kończy na placu Dietla w Iwonowcu Zdroju. Miejsca te dzieli dystans 10 km.

Tegorocznemu biegowi, który odbył się 20 września, towarzyszyła przepiękna pogoda. Z mężczyzn najszybciej z Dukli do Iwonowca Zdroju dobiegli Damian Dziewiński (ZS nr 3 Sanok). Rywalizacja kobiet na tej trasie zako-

Mistrzostwa Makroregionu Młodzików w Lekkiej Atletyce

„Haliczanie” bez tytułów

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 13 września młodzicy z Małopolski i Podkarpacia walczyli o tytuły mistrzów makroregionu w lekkiej atletyce. Dla pozostałych lekkoatletów była to okazja do sprawdzenia swojej formy w bezpośrednim współzawodnictwie z rywalami.

W biegu młodzików na 2000 m reprezentant MKS „Halicz” Ustrzyki D. Patryk Lachowski zajął piąte miejsce. Ustrzyckie młodziczki Paulina Dzień, Magda Bieniasz i Dominika Florek zakończyły bieg na 1000 m na miejscach siódmym, dwunastym i piętnastym.

W biegu na 600 m pobiegły, startujące w kategorii dzieci starszych, Edyta i Joanna Bielcówny. Obie siostry ustanowiły swoje rekordy życiowe.

W mityngu lekkoatletycznym Hubert Wiktorski zwyciężył w biegu mężczyzn na 1500 m. Marta Orłowska zaś była najszybszą juniorką młodszą w biegu kobiet na 400 m.

a. z.

III Bieg „Pożegnanie Lata”

„Haliczanie” udanie

Ponad 70 lat dzieliło najmłodszych uczestników biegów dziecięcych od najstarszego uczestnika biegu głównego. Najmłodszy miał do przebiegnięcia 100 m, zaś senior Kazimierz Granda w dobrej formie zaliczył 10 km.



P. Lachowski w ładnym stylu wygrał bieg młodzików

Fot. UG Krościenko Wyżne

Biegacze i biegaczki z Podkarpacia 19 września żegnali lato w Krościenku Wyżnym. Startujący w biegu głównym mieli do pokonania dwie pętle wokół tej miejscowości o łącznej długości ok. 10 km.

- Trasa biegu głównego była dość trudna - stwierdza trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Prawie wcale nie biegło się po płaskim, ale było bardzo dużo krótkich podbiegów i zbiegów.

Uczestnicy przedpołudniowych zawodów dziecięcych i młodzieżowych walczyli na bardzo ładnym stadionie sportowym w Krościenku Wyżnym na dystansach od 100 m do 2500 m.

Zarówno w biegu głównym, jak i w biegach towarzyszących dobrze spisali się zawodnicy MKS „Halicz” Ustrzyki D. W biegu dzieci starszych na 600 m drugie miejsce zdobyła Edyta Bielec. Na niższym stopniu podium stanęła Joanna Bielec. Na czwartej pozycji przybiegła Martyna Lachowska.

Paulina Dzień została zwyciężczynią współzawodnictwa młodziczek na 800 m. Drugie miejsce wywalczyła Magdalena Bieniasz. Dominika Florek była piątą.

Bieg młodzików na 1000 m zakończył się zwycięstwem Patryka Lachowskiego. Natalia Waclawska i Marta Orłowska zajęły dwa pierwsze miejsca w biegu junierek na 2500 m.

W biegu głównym kobiet open Anita Waclawska była czwarta. Również czwarte miejsce wybiegła Hubert Wiktorski w biegu głównym open mężczyzn. W gronie biegaczy od 19 do 29 lat trzecią lokatę wywalczył Henryk Bandrowski. Trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk zajął czwarte miejsce wśród biegaczy od 30 do 50 lat.

h. t.

i chłopców na dystansach od 400 m do 1500 m.

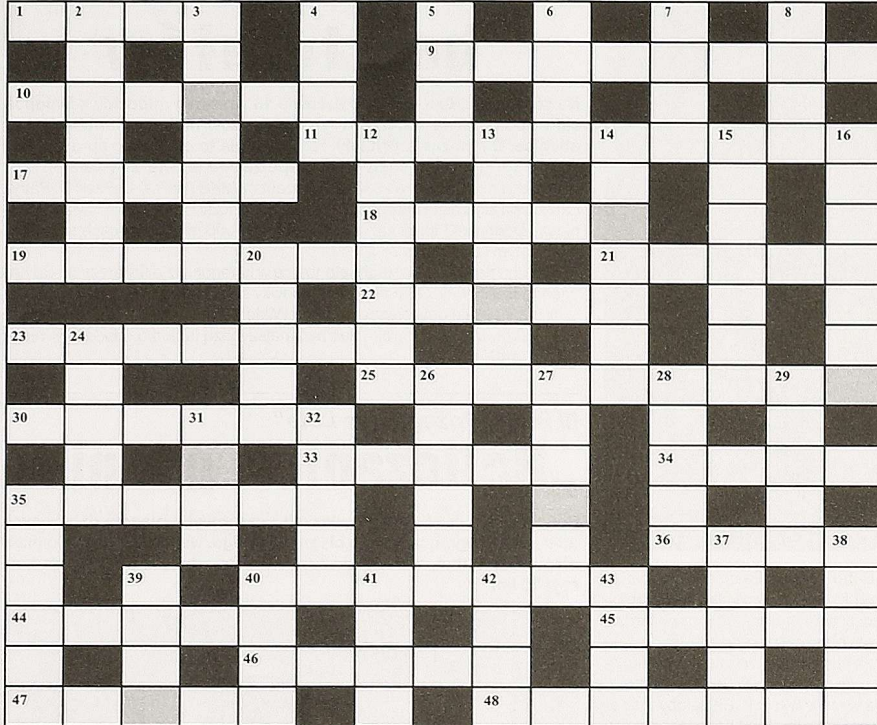
W biegu dziewcząt na 600 m trzecie miejsce zdobyła Edyta Bielec. Na czwartej pozycji przybiegła Joanna Bielec, a na piątej Martyna Lachowska.

Bieg na 1000 m gimnazjalistek zakończył się wygraną Marty Orłowskiej przed Pauliną Dzień. Magdalena Bieniasz była czwarta, a Dominika Florek siódmą. W biegu na 1500 m gimnazjalistów zwycięstwo odniósł Patryk Lachowski.

a. z.

KRZYŻÓWKA nr 435

KLIPON 435



Poziomo:
 1) słaski brydz; 9) o rudowłosej dziewczynie; 10) potok wpadający do Zalewu Solińskiego; 11) przysiółek Czaszyna; 17) pączek kwiatowy używany jako przyprawa do potraw; 18) wirtualny adres e-mail przypisany do jakiegoś konta poczty; 19) rodzaj łopaty; 21) angielskie; 22) wieś w powiecie rypińskim lub janowskim; 23) hokeista na trawie; 25) Bieszczadzka góra (990 m n.p.m.); 30) siedziba Apollina; 33) poetycko o statku; 34) pisemna wiadomość; 35) połączenie brzegów materiału; 36) ze spadochronem z samolotu; 40) szczelinka; 44) osada leśna u podnóża Połoniny Wetlińskiej; 45) stary, zniedołężniały mężczyzna; 46) wieś w gminie Solina; 47) drugie co do wielkości miasto Litwy; 48) ma swoje źródła niedaleko Przełęczy Dukiejskiej.

Pionowo:
 2) gra na ludowym instrumencie dętym; 3) Niżna i Wyżna; 4) wyrobisko górnicze pionowe lub pochyle; 5) konkurs polegający na odpowiadaniu na pytania dotyczące jakiejś dziedziny; 6) uciążliwy chwast; 7) po orce; 8) pieśń operowa; 12) jeden z najważniejszych nurtów w sztuce; 13) krótki róg sygnałowy, używany w średniowieczu przez rycerzy; 14) rezerwat w Kalnicy; 15) autor „Nosorożca”; 16) w antycznej literaturze greckiej - zbiór powieдей sławnych filozofów i pisarzy; 20) jedna z odmian dramatu; 24) likier kminkowy; 26) udaje towar na wystawie; 27) śląskie miasto; 28) nagus; 29) miasto na Podkarpaciu; 31) przydatne do 35 poziomo; 32) utwór grywany w kabaretach; 35) góra, wieś i potok w Bieszczadach; 37) krwiopełniak; 38) cierań; 39) składa się z neuronów; 40) przetak lub rzeszoto; 41) zieleń w mieście; 42) klub z Madrytu; 43) koń gorącokrwisty.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 435 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 435 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (453).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 434 otrzymuje Magdalena Czekańska z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 434 brzmiało: „Szcawnik”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Październik to - przynajmniej dawniej tak było - miesiąc oszczędzania. Szczególnie Baranki powinny sobie to teraz przypomnieć i bardzo rozsądnie gospodarować przy wydawaniu pieniędzy. Pozwoli Ci to na bezpieczne, pozbawione ryzyka i nie zwiększające deficytu przetrwanie tego okresu. Nie obejdzie się bez wydatków, ale idzie o to, by ograniczyć je do tych, które są naprawdę konieczne. Potrafisz akceptować i zrozumieć zawirowania ludzkich losów i dlatego stajesz się podporą dla tych, którzy mają problemy osobiste. Wbrew pozorom jest to także korzystne dla Ciebie, bo pozwala Ci ujrzeć własne problemy we właściwej skali. Ale uważaj, by nie przesadzić z tym altruizmem, nie zapominaj o sobie i nie daj się zbyt wykorzystywać. Postaraj się utrzymać - na tyle, na ile to możliwe - równowagę w dawaniu i braniu.

BYK (21.04. - 20.05.)

Uważaj, bo chyba kryzys, o którym się tyle mówi, zapuka do Twojej firmy. O tym, że będą przeprowadzać „racjonalizację kosztów” i „restrukturyzację zatrudnienia”, mówiło się od jakiegoś czasu. Teraz nastąpi przejście od zapowiedzi do czynów. Nikt nie może się czuć pewnie. Trzeba działać, by udowodnić, że nie jest się zbędnym elementem. Wykorzystaj na to swoją energię i operatywność. Ale nie rób niczego czymś kosztem. Wewnętrzna harmonia i właściwie porcjowana energia powstrzymają Cię przed pochopnymi zmianami w życiu. Ale nie wstydź się tego, że wiesz Ci się w miłości i nie kryj się z tym. Nie zwlekaj z oświadczynami, zaręczynami czy ślubem. W przypadku innych spraw raczej zachowaj dystans. I tak trzymaj! Niech emocje nie zakłócają Twojego racjonalnego podejścia do sprawy. Właśnie dzięki dystansowi jesteś w stanie pokonać problemy, jakie napotykasz Ty i Twoi bliscy.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

W październiku trafi Ci się nie lada gratka. Przełożeni oddarzą Cię zaufaniem i powierzą Ci zadanie kierowania dość ważnym przedsięwzięciem. Widocznie Twoje notowania są na tyle wysokie, że podejmą taką decyzję. Jest to dość duże wyzwanie, gdyż nie możesz ich zawiesić, a podolanie mu będzie wymagać od Ciebie dodatkowego wysiłku i układania się na nowo ze współpracownikami. Twoje uczucia względem bliskich są dobrze ugruntowane i niezmiennie. Mimo różnic w sposobie wychowywania dzieci, małych forteli i różnych trików, do których musisz się uciekać, by dawać sobie radę, Twój związek się umacnia. Pozostawieś drugiej stronie dość duży margines swobody i nie wtrącasz się do niekórych spraw. Na razie nie wychodzisz na tym źle, a więc nie trzeba tu wprowadzać żadnych korekt. Trochę gorzej to wygląda w odniesieniu do innych członków rodziny. Ale może z czasem i to się wyprostuje.

RAK (22.06. - 22.07.)

W pracy nie licz na luz. Czeką Cię okresy wymagający dużego zaangażowania i zajmowania się wielo-

HOROSKOP

ma sprawami toczącymi się jednocześnie. Twoja pryncypialna i zdecydowana postawa powinna dodatkowo wpłynąć na ich bieg i pokonać zawirowania, jakie mogą się w trakcie ich załatwiania pojawiać. Wobec współpracowników staraj się stosować metodę kija i marchewki, ale z przewagą marchewki.

Rozkoszuj się miłością, przywiązaniem i życzliwością bliskich. Ciągłe zabieganie o względy drugiej połówki i podsyćnianie tego, co was łączy nie jest wcale przestarzałe i starsowieckie. Dlatego nie wycofuj się z tego w imię tzw. nowoczesności. Ale Twoja trochę rogata natura nie pozwoli Ci się dać całkowicie podporządkować, zatem takiego zagrożenia nie ma i nie będzie. Wyczuwasz doskonale tę granicę, która oddziela spolegliwość od naiwności.

LEW (23.07. - 22.08.)

Po nieco ospałym wrześniu możesz liczyć na październikowe ożywienie. Narzucenie sobie żelaznego reżimu pozwoli w szybkim czasie nadrobić zaległości i maksymalnie wykorzystać okazje i możliwości, które los Ci podsunie. Nie wszyscy będą się wyrażali o Twoich poczynaniach z entuzjazmem. Dlatego weź sobie do serca ostrzeżenie, by się nie zwracał każdemu ze swoich zamierzeń. Staraj się nie ograniczać tylko do przebywania w otoczeniu swoim i swojej połówki, bo to może sprawić, że poczucie się sobą znudzi. Wiedząc o uczuciach drugiej strony naucz się kierować swoim postępowaniem tak, by stworzyć coś więcej. Choć z początku może być to trudne, po jakimś czasie przekonasz się, iż ma to sens i wychodzi Ci całkiem, całkiem. W kontaktach z innymi nie stawiaj niczego na ostrzu noża. Raczej wyjdź naprzeciw tej osobie, z którą masz na pieńku, bo eskalacja konfliktu nie przyniesie Ci nic dobrego.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Wiele Panien może narzekać na stagnację, apatię i brak pomysłów na przyszłość. Jednak jeśli spojrzysz na swoje życie pod nieco innym kątem, zrozumiesz, że ten jesienny czas ma także swoje pluse. To może być znakomita pora na przygięcie do ambitnych celów, na odbudowanie swojej psychiki, na wzmocnienie sił ciała i ducha.

Jeszcze w pierwszej dekadzie października nastąpią prawie bez Twojego czynnego udziału dość istotne zmiany w relacjach rodzinnych i sąsiedzkich. Nie ma sensu martwić się na zapas, że niewiele się dzieje w Twoim życiu. Potrzebne Ci będą cierpliwość, dystans i panowanie nad nerwami. Nawet jeśli czasami będziesz tracić dobry nastrój i nadsuje Ci się samopoczucie, to nie warto się tym przejmować, gdyż to tylko chwilowe wahania.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Trudno będzie się teraz odnieść tym Wagom, które lubią działać, są aktywne i wyznają zasadę, że jedynymi osobami, na które mogą liczyć, są one same. Jesień za oknem skłania bardziej do zwolnienia tempa, do refleksji, a nie do wywoływania wojen, podejmowania ryzykownych decyzji i brania się z losem za bary. To może przesunąć na inny nieco termin. Obecnie jest dobra pora, by nieco z boku, bez rozgarządzania popatrzeć na swoje życie w kontekście marzeń i pragnień. Być może, wystarczy dokonać niewielkich zmian i drobnego retuszu, by się do nich na nowo przybliżyć. Lecz jeśli czujesz, że trzeba zastosować mocniejsze i odważniejsze środki, poczekać z tym jakiś czas. Na razie na wielkie woły, na rewolucyjne dekompozycje obecnego układu nie ma większych szans. Chyba że chcesz, by było jeszcze gorzej, to możesz się próbować prze-forsować.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Skorpiony w październiku znajdują się w swoim żywiole, ucząć się, studiując, szkoląc czy konferując. Wysoki poziom sprawności intelektualnej ułatwi im zrozumienie trudnych pojęć, przyswojenie nowych porcji nowych wiadomości lub nabycie zupełnie nowych umiejętności. A za czas jakiś będziesz zbierać doświadczenia i w przenośni owoce swojej obecnej pracy. Ich wielkość i smak będą proporcjonalne do włożonego teraz wysiłku.

Twoja nieufność wobec drugiej połówki źle wpływa na samopoczucie obojga. Oboje czujecie się z tym niedobrze. Dlatego spróbujcie się dogadać bez żadnych warunków wstępnych i bez ustalania, kto ponosi winę za stan obecny. Wasze porozumienie zaowocuje pomysłowością i uaktywni się ogromny potencjał, także uczuciowy. Przy okazji zwróć uwagę, by brutalna ingerencja świata zewnętrznego nie zbierała całkowicie Twoich marzeń.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

W październiku skupisz się przede wszystkim na umiejętnym wykorzystaniu swoich zasobów oraz sprawnym gospodarowaniu środkami finansowymi. W związku z niedawno zaczęłym rokiem szkolnym lub dopiero rozpoczynającym się rokiem akademickim musisz liczyć się ze zwiększonymi wydatkami, dlatego nie planuj żadnych wielkich zakupów, bo nie będzie Cię po prostu na nie stać. Niejako na własne życzenie oddalasz się od swoich bliskich i samotność daje o sobie znać coraz mocniej. Zaczynasz tego żałować, bo nie żyje Ci się z tym najlepiej. Jak sytuacja się rozwine, będzie zależeć głównie od Ciebie. To, co będziesz dawać, otrzymasz. Naucz się akceptować swojego partnera, a przede wszystkim jego wady, a wtedy zwy-

szkasz aprobatę dla swoich poglądów i pomysłów. Ustępstwo nie zawsze oznacza porażkę, a bywa sposobem na osiągnięcie zwycięstwa.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Październik powinien przynieść Koziorożcom duży zastrzyk optymizmu i energii. Jeżeli Twoja praca zawodowa wiąże się z turystyką, sportem czy kulturą, to są widoki na doskonałe wyniki. Sukcesy dodadzą Ci pewności siebie i umocnią Twoją pozycję zawodową i towarzyską. Jeśli zaś Twoja przyszłość zależy od wynegocjowania i podpisania jakichś umów czy kontraktów, to teraz jest dobry czas, by do tego podejść.

Doskonale potrafisz wyłapać symptomy niedobrego klimatu dla waszego związku. Oparając się na swojej intuicji zawsze znajdziesz sposób, by ochronić siebie i stado. Drzemie w Tobie duży potencjał energetyczny i może dzięki temu umiesz niejako bez przedsięwzięcia jakichś przemyślanych środków zapobiec lub przeciwstawić się zagrożeniom. Tym razem także ów wewnętrzny mechanizm Cię nie zawiedzie.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Przed Wodnikami jeden z najmniej korzystnych okresów tego roku. Początek jesieni przyniesie nieharmonijny układ, który sprzyja rodzeniu się napięć, konfliktów i nieporozumień z otoczeniem. Dlatego postaraj się na jakiś czas zapasać w coś przypominającego hibernację, by nie tracić sił, czasu i pieniędzy na darmo albo z mizernym skutkiem. W drugiej dekadzie października odczujesz stopniową poprawę i wtedy odzyskasz.

Ale i w tak niesprzyjających okolicznościach jest szansa, że trochę spraw znajdziesz teraz swoje szczęśliwe zakończenie. Potrzeba Ci będzie jednak dużo cierpliwości, opanowania i konsekwencji. Po jakimś czasie przekonasz się, że to, co wydawało się na początku złe, niesprawiedliwe czy wrogie, wcale takie nie było. Konstatacja ta dotyczy zarówno Twojego życia obywatelskiego, jak i spraw bardzo osobistych.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Teraz wobec niektórych swoich kontrahentów lub osób, z którymi współpracujesz, musisz zachować się jak niemal pozbawiony ludzkich uczuć i odruchów egzekutor. Nie będzie to z pewnością przyjemne i pozostawi na dość długo niesmak, ale inaczej nie uzyskasz tego, co Ci się należy i wstrzychnij Cię na dudka.

Uczucie, jakim darzysz najbliższą Ci osobę, jest motorem, który napędza Cię do działania i pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Obecnie zarysowuje się szansa, że to, czego oboje pragniecie, niedługo się ziszczy. Nawet tym Rybkom, które długo szukały czy wiele razy próbowały, teraz właśnie się uda osiągnąć cel. Kiedy czegoś bardzo chcesz, to wierzysz w swoją dobrą gwiazdę, a ona pomoże Ci w zrealizowaniu swoich pragnień.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XXXIX/278/05 z 29.12.2005 r., nr XLVIII/342/06 z 19.10.2006 r., nr XXX/234/09 z 10.03.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki D., ogłaszam I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wym. nieruchomości:

1. Działka nr 115/4 o pow. 0,3990 ha, położona w Bandrowie.
Cena wywoławcza: 19826,00 zł.
 2. Działka nr 115/3 o pow. 0,0626 ha, położona w Bandrowie.
Cena wywoławcza: 5216,00 zł.
 3. Działka nr 149/2 o pow. 0,0416 ha, położona w Dźwiniaczu D.
Cena wywoławcza: 1131,00 zł.
- Działka nie ma dojazdu i gmina Ustrzyki D. nie zapewni tego dojazdu.
Ponadto ogłaszam IV przetarg na sprzedaż niżej wym. nieruchomości:
4. Działka nr 227/3 o pow. 0,2000 ha, położona w Dźwiniaczu D.
Cena wywoławcza: 27496,00 zł.
 5. Działka nr 227/14 i 227/15 o łącznej pow. 0,2027 ha, położona w Dźwiniaczu D.
Cena wywoławcza: 28931,00 zł.
- Ceny nieruchomości, wyszczególnionych w pkt. 1, 4 i 5 ogłoszenia, uzyskane w przetargu powiększone zostaną o 22% podatku VAT.
Na opisane nieruchomości gmina Ustrzyki D. nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującej jej prawa pierwokupu.

Przetarg odbędzie się 5 listopada 2009 r. o godz. 11:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości) w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości (w pieniądzu) na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 2 listopada 2009 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem nr 013 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

Drodzy Rodzice!

Gmina Czarna rozpoczyna nabór dzieci w wieku 3-5 lat do punktu przedszkolnego w ramach projektu „Przedszkole w Czarnej - uczy, bawi i rozwija”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt realizowany będzie na terenie gminy Czarna w budynku Szkoły Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej (Czarna Górna 126, 38-710 Czarna) od 1.10.2009 r. do 30.12.2009 r.

Projekt zakłada utworzenie dwóch grup. W każdej grupie maksymalnie po 15 dzieci.

Zajęcia będą odbywały się w godz. 8.00-16.00 od poniedziałku do piątku. Dzieci w grupach będą chodzić na zmiany: I zmiana 8.00 - 12.00, II zmiana 12.00-16.00. W ramach projektu przewiduje się realizację następujących działań: zajęcia dydaktyczno-wychowawcze, gimnastyka korekcyjna z elementami tańca, zajęcia artystyczne, zajęcia językowe, zajęcia z logopedą i psychologiem, pedagogizacja rodziców. Zajęcia w ramach projektu są bezpłatne.

Projekt adresowany jest do osób zamieszkałych na terenie gminy Czarna. Jego uczestnikami mogą być: dzieci w wieku przedszkolnym 3-5 lat oraz rodzice/prawni opiekunowie dzieci. W przypadku zgody instytucji pośredniczącej opieka przedszkolną będą mogły być objęte dzieci, które ukończyły 5 rok życia.

Rekrutacja odbywa się poprzez złożenie przez rodziców/

prawnych opiekunów dzieci następujących dokumentów:

- a) formularz zgłoszenia udziału w projekcie
 - b) deklaracja uczestnictwa w projekcie
 - c) zaświadczenie o zameldowaniu stałym lub tymczasowym
 - d) kserokopia dowodu osobistego obydwu rodziców/prawnych opiekunów (kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem)
 - e) kserokopia aktu urodzenia dziecka (kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem)
- Druki (deklaracja uczestnictwa, formularz zgłoszeniowy, regulamin) są dostępne na stronie www.czarna.pl oraz w Biurze Projektu (pokój nr 7 w Urzędzie Gminy w Czarnej). Dokumenty należy składać w kopercie w dopiskiem „Zgłoszenie dziecka” do 5 października 2009r. (do godz. 15.00). Dokumenty można złożyć osobiście w Biurze Projektu od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30 pok. nr 7 w Urzędzie Gminy w Czarnej lub przesać pocztą tradycyjną (decyduje data stempla) na adres Biura Projektu: Urząd Gminy w Czarnej, Czarna Górna 74, 38-710 Czarna. Bliższych informacji udziela koordynatorka projektu: Marlena Błyskał - tel. 013 461 9009 w.43.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działki budowlane o pow. 16 arów lub większe w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nadgórnej z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Tel. 880 890 782

1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofil-mowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasy video na DVD, (www.marobus.pl). Tel. 604 881 208 lub 013 461 2585.

Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole, tarasy, balustrady itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

Mieszkanie (63,5 m², IV piętro, 3 pokoje) w centrum Sanoka wolne od zaraż. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam nieruchomość zabudowaną budynkami o funkcji przemysłowej, położoną w miejscowości Kwaszowej. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam ośrodek wczasowy w Dołżycy k. Komańczy. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam działkę rolną o pow. 2000 m² w miejscowości Równe k. Iwonicza Zdroju. Tel. 507 695 943.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 56,14 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Cena do uzgodnienia. Tel. 668 819 441.

Sprzedam dom murowany o pow. 180 m² na działce 13-arowej w Ropieniec oraz pole rolne 2 ha i las 2 ha. Tel. 697 876 171 lub 013 461 4134.

Sprzedam gont jodłowy cięty w klin promieniście. Tel. 509 696 760.

Sprzedam sztachety jodłowe dwustronnie strugane o wymiarach: 1) 2,2 cm x 12,5 cm x 125 cm -290 szt. 2) 2,2 cm x 10 cm x 125 cm -190 szt. Tel. 509 696 760.

Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 56 m², po remoncie) przy ul. Nowej w Ustrzykach D. Tel. 013 461 3076 (w godz. 19.00).

Sprzedam meble (komodę, szafę, stół i zegar) z drewna, ręcznie robione, z lat 30. XX w. Cena do uzgodnienia. Tel. 013 461 1474 (w godz. 8-9 i po 16).

Tanio sprzedam działkę 50 arów pod budowę w centrum wsi Czarna nad potokiem. Tel. 607 837 807.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 30 arów przy drodze głównej w Równi. Tel. 601 874 611 lub 693 618 518.

Zamienię dom jednorodzinny z działką 8 arów w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej na mieszkanie własnościowe (pow. do 50 m², parter lub I piętro) w Ustrzykach D. Warunki do uzgodnienia. Tel. 013 461 1578.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 36 m² (I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Lutowskiach. Tel. 692 016 605.

Sprzedam mieszkanie własnościowe (75 m²) w Ustrzykach D. Cena do uzgodnienia. Tel. 0600934313.

Sprzedam garaż murowany 18 m² (6x3m) i grunt 24 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rzecznej. Tel. 694 683 973.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (2 pokoje, parter) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 694 683 973.

**NIERUCHOMOŚCI
"KWAŚNIAK"**
www.kwasniak.net
OKAZJA!

Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję,

że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 2.10.2009 r. do 22.10.2009 r., wykaz nieruchomości, obejmujący:

- lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 2 w Michniowcu, przeznaczony do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy tego lokalu
- Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tej nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 16.11.2009 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 w. 39.

Wójt
mgr Marcin Rogacki

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

1. Części działki z przeznaczeniem pod ustawienie garaży:

- a) nr 2227/13 o pow. 18 m² (ogólna pow. działki 0,3364 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej (oznaczonej w załączniku graficznym nr 1),
- b) 2227/13 o pow. 18 m² (ogólna pow. działki 0,3364 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej (oznaczonej w załączniku graficznym nr 2). Nieruchomości te mają Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów wyżej. wym. część działki stanowi użytek B.
- c) nr 32 o pow. 20 m² (ogólna pow. działki 0,36 ha) we wsi Moczary. Nieruchomość ta ma Księgę Wieczystą nr 25057 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów stanowi ona użytek Ps IV.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za jedną z wyżej. wym. nieruchomości z przeznaczeniem pod ustawienie garażu została ustalona na kwotę 110 zł plus 22% podatku VAT w stosunku rocznym. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

2. Części działki z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

- a) nr 24/20 o pow. 250 m² (oznaczonej na załączniku graficznym nr 1) we wsi Moczary,
- b) nr 24/20 o pow. 250 m² (oznaczonej na załączniku graficznym nr 2) we wsi Moczary,
- c) nr 24/20 o pow. 250 m² (oznaczonej na załączniku graficznym nr 3) we wsi Moczary.

Nieruchomości te mają Księgę Wieczystą nr 31981 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisane części działki stanowią użytek Ps IV o pow. 250 m² każda.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za jedną wyżej. wym. nieruchomości z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego została ustalona na kwotę 30 zł w stosunku rocznym. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Przetargi na dzierżawę wyżej. wym. nieruchomości odbędą się 5 listopada 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na nieruchomości wymienione w punkcie 1 w wysokości 200 zł, natomiast na nieruchomości wymienione w punkcie 2 w wysokości 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 2 listopada 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. 013 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Grzyb nad grzybami

Wrzesień w Bieszczadach był łaskawy dla grzybiarzy. W wielu z nich wracało z wypraw do lasu z koszami pełnymi borowików, podgrzybków, kozaków, maślaków i rydzów...

Ale pewnie niewielu może się pochwalić takim borowikiem, jakiego znalazł zbieracz grzybów z Łodyny.

- Znalazłem tego olbrzyma około południa 14 września w lasach w pobliżu Łodyny - mówi Piotr Mikoś. - Co ciekawe, grzyb pomimo swoich niezwykłych rozmiarów, był całkowicie zdrowy.



Borowik-olbrzym i jego znalazca
Fot. ze zb. P. Mickosia

Znalaziony przez niego borowik szlachetny to rzeczywiście olbrzym. Ważył 1 kg 88 dkg. Obwód jego kapelusza liczył 1 m 15 cm, a trzonu - 31 cm. Grzyb miał 20 cm wysokości. Na potwierdzenie prawdziwości swoich słów jego znalazca dołączył pełną dokumentację fotograficzną wszystkich pomiarów.

- Borowik został już pokrojony i suszy się, czekając na święta, by wylądować w uszkach i barszczu dodaje szczęśliwy grzybiarz.

a. z.

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE }
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME }
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY }

Telefon 013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT
KARO
Sanok
ul. Jagiellońska 48

„Horsemen...” w „Orle”



Aidan Breslin będzie musiał stawić czoła mordercy, który wydaje się podążać biblijną drogą Czterech Jeźdźców Apokalipsy: Wojny, Głodu, Zarazy i Śmierci. Niesamowite zwroty akcji powodują, że niczego nie można przewidzieć, niczego nie można być pewnym...

Od śmierci żony twardy gliniarz Aidan Breslin coraz bardziej oddala się od swoich synów Aleksa i Seana. W pracy angażuje się w dochodzenie w sprawie seryjnych zabójstw, inspirowanych biblijną przepowiednią o Czterech Jeźdźcach Apokalipsy: jeźdźca na białym koniu, który jest wprawnym manipulatorem i liderem, trawionym żądzą podbijania; jeźdźca na czerwonym koniu, bystrym wojowniku, pragnącym skłócić innych ze sobą pod płaszczykiem niewinności, kryjącym furię; jeźdźca na czarnym koniu, wyrachowanym i okrutnym tyranie, niezrównoważonym, lecz zawsze wyprzedzającym wszystkich o krok; a także jeźdźca na trupio białym koniu, kata o obezwładniającej sile, którego jedynym celem jest zabicie z chirurgiczną precyzją.

Próbując ułożyć wszystkie zaskakujące elementy w całość, Breslin powoli uświadamia sobie, iż... Przyjdź i zobacz.

- Horsemen - jeźdźcy Apokalipsy (thriller; USA; od 15 I.) - 2 i 4.10. godz. 19.00
- Operacja „Dunaj” (komedia; pol.; od 15 I.) - 9 i 11.10. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Witaj szkoło na Mazurach!

Już po raz czwarty uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Równi mieli okazję rozpocząć rok szkolny w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym PWPW SA w Wierzbowie na Mazurach.



Fot. S. Równia

Pobyty grupy dzieci zorganizowała i sfinansowała Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA w Warszawie, z którą szkoła w Równi współpracuje od 2004 r.

Program „zielonej szkoły” został tak ułożony, aby jej uczestnicy mieli sposobność poznać piękno Krainy Tysiąca Jezior, jak również rozwijać swoje zainteresowania lub znaleźć nowe pasje.

Spośród wielu niezwykłych miejsc na mapie Warmii i Mazur równiański uczniowie mieli okazję zobaczyć Park Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie i Western City Mrongoville w Mrągowie. Do niewątpliwych atrakcji należał również rejs statkiem po mazurskich jeziorach, połączony z obserwacją unikalnej flory i fauny regionu. Jak zawsze niezapomnianych wrażeń dostarczył - najbardziej oczekiwany przez uczestników - pobyt w parku wodnym „Tropikana” w hotelu „Gołębiwski” w Mikołajkach.

Oprócz możliwości zwiedzenia okolicy organizatorzy zaproponowali bogatą ofertę zajęć na terenie ośrodka. Znalazło się wśród nich sporo miejsca na sport, taniec, śpiew, a także zajęcia plastyczne.

Na zakończenie pobytu na Mazurach każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom uczestnictwa w „zielonej szkole” oraz słodki upominek.

A. Gabryś

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK NA LEPSZĄ INWESTYCJĘ

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT
„WSPARCIE NA STARCIE - PROGRAM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie – program rozwoju przedsiębiorczości”

Uczestnikami projektu mogą być:
 osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub samockiego
 osoby, które nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:
 osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych
 ludzie młodzi (18 – 34 lata)
 kobiety
 osoby bezrobotne, pozostające w rejestrze powiatowego urzędu pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

W ramach projektu oferujemy:
 bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:
 wsparcie pomostowe 800 PLN przez 6 miesięcy,
 dotacja inwestycyjna 40 000 PLN

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 463-29-98, tel./fax (013) 463-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
800-25 7 31*

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK NA LEPSZĄ INWESTYCJĘ

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt „Popatrz w przyszłość- zainwestuj w siebie”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VIII Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.1 Wzmacnianie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które ukończyły 18 rok życia, chcące podnieść lub zmienić swoje kwalifikacje zawodowe do udziału w projekcie „Popatrz w przyszłość – zainwestuj w siebie”

W ramach projektu oferowane są następujące **BEZPŁATNE** szkolenia podnoszące kwalifikacje:

- Lokiemnik samochodowy**
- Księgowość** (zgłoszenia przyjmowane do 15.10.2009 r.)
- Pracownik Administracyjno- biurowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.12.2009 r.)
- Barman, kelner** (zgłoszenia przyjmowane do 15.01.2010 r.)
- Kierowca wózków jezdniowych** (zgłoszenia przyjmowane do 15.03.2010 r.)

Projekt skierowany jest do:
 osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub samockiego
 osoby, pracujące, zatrudnione na podstawie umowy o pracę, lub umowy cywilnoprawnej

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 463-29-98, tel./fax (013) 463-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. - cz. 8:00 - 18:00 / wt. - czw. 8:00 - 17:30

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA
Pasaż Główny ul. Niezłomna 118
38-481 Rymanów Zdrój

tel. (013) 43-56-652, (013) 43-56-120
kom. 0605-674-888, 0601-224-380

Regotel

BRAMY GARAZOWE
- SEGMENTOWE
- UCHYLNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
KOTŁY C.O.
OGRODZENIA
BALUSTRADY PAVILONY HANDLOWE
GARAŻE BLASZAKI

ceny konkurencyjne!